1

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 230. Czwartek, 6 (18) Października. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Października.

P. o. Jenerał-Policmajstra w królestwie Polskiem, zawiadamia poniżej wymienione osoby, że podane przez nich prosby, jako niepodlegające zadosyć uczynieniu, pozostały bez skutku. Lista tych osób jest następująca: Kunsfeld Konstancja, Rychajzen Sura, Boska Eliza, Pogonowski Tadeusz, Długołęzka Marjanna, Marcinkowska Katarzyna, Łatkowska Feliksa, Łatkowska Aniela, Wosińska Ludwika, Hoeck Balbina, Wojciechowscy Józef i Walerja, Belkowska Eleonora, Meisner Fryderyka, Sojecka Filipina, Mendygral Małgorzata, Tomczycka Aniela, Barkowski Teodor, Zagórski Juljusz, Słoniewska Wilhelmina, de-Lippe Fryderyk, Wernicka Juljanna, księżna Giedroic Marja, Postawka Ludwik, Żytowiecka Marja, Przysuszyńscy Andrzej i Antonina, Minakowska Małgorzata, Skawińska Elwina, Czaplic Adam, Malinowska Marjanna, Swiętochowska Wiktorja, Barkowska Ludwika, Selwińska Dorota, Więckowski Jakób, Sałomek Filipa, Żychlińska Balbina, Romańska Marjanna, Michałowska Ludwika, Łukasik Franciszka, Klepacka Barbara, Zapołowska Wanda, Białobrzeski Bazyli, Wirgiljusz Elżbieta, Lejzorowicz Chaja-Liba, Tuchołka Marja, Brzozowska Teodozja, Rogowski Bolesław, Dzikowski Antoni, Pręczkowska Matylda, Rodzimińska Tekla, Manińska Barbara, Dziewulski Józef, Tarczyńska Teofila, krewni Emilji Skarzyńskiej, Bielińska Julja, Buszkowska Katarzyna.

Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej na dniu 5 (17) Stycznia r. b. 1866 Ustawy Gimnazjów i Progimnazjów Żeńskich w Królestwie Polskiem, oraz decyzji JW. Namiestnika w Królestwie, otwartem zostaje w mieście Sandomierzu Progimnazjum żeńskie o trzech klasach. Otwarcie Progimnazjum żeńskiego trzechklasowego w Sandomierzu, nastąpi w dniu 15 (27) Października r. b., przyjmowanie zaś uczennic do pomienionego zakładu odbywać się będzie od dnia 10 (22) Października tegoż roku.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne w ilości rs. 2,009 kop. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Anieli *Kożuchowskiej,* właścicielce dóbr Raczków i Upuszczów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Grzybki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 8,286 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Antoniemu *Komierowskiemu,* właścicielowi dóbr Ossowiec-Mussuły, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Książenice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,995 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Stanisławowi *Stodólskiemu,* właścicielowi dóbr Bechniów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Secymin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,714 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Konstantemu *Cieślińskiemu,* właścicielowi dóbr Sobakówek, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Gorzkowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,964 kop. 55 przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Wojciechowi *Grabowskiemu,* właścicielowi dóbr Trzydnik vel Trzcinnik, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamojskim, Gminie Olbięcin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,923 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października) r. b. Belinowi *Czechowiczowi,* właścicielowi dóbr Szczechowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Wola-Stara, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,708 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Józefowi *Czerwiakowskiemu,* właścicielowi dóbr Żarczyce-mniejsze, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Złotniki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 8,363 przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. sukcesorom Juljana *Zaryna,* właścicielom dóbr Roś, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminach Kalwarja i Bartniki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,112 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Feliksowi *Zagórowskiemu,* właścicielowi dóbr Pierzchno, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Kamyk, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,370 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Stanisławowi *Wasilkowskiemu,* właścicielowi dóbr Ujazdek, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Malkowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,024 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16 Października r. b., Judce *Berman,* właścicielowi wsi Kuleszka, położonych w Gub. Augustowskiej, Pow. Łomżyńskim, Gm. Miastków, wysłane zostało do Kasy Pow. Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,897 kop. 75, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Mikołajowi *Suchozanet,* właścicielowi dóbr donacyjnych Kopsodzie, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminach Kopsodzie i Kibarty, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,959 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Michałowi *Lubowickiemu,* Karolowi *Muczyńskiemu* i sukcesorom Stanisława *Orechwy,* właścicielom dóbr Kapłanowice, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Balla-wielka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,093 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Feliksowi *Zmijewskiemu,* właścicielowi dóbr Dybła, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Bogusze, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 149 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. sukcesorom Teofila *Chludzińskiego,* właścicielom wsi Wagi-Nagórki, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Rogienice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 733 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 4 (16) Października r. b. Józefie *Janczewskiej,* właścicielce dóbr Bialiki, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Lachowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,313 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Aleksandrowi *Biszping,* właścicielowi dóbr Kadysz-Gołowieńczyce, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Wołłowiczowce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 19,245 kop. 4/16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 4 (16) Października r. b. Piotrowi *Eliaszewicz,* właścicielowi dóbr donacyjnych Obelia, położonych w Gub. Augustowskiej, Powiecie Sejneńskim, Gminie Obelia, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 421 kop. 48, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Ludwikowi *Czaplickiemu,* właścicielowi dóbr Kowalewko, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Sikórz, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 38 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Franciszkowi *Doberskiemu,* właścicielowi części wsi Milewko, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Sniadowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,982 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Janowi *Mieleckiemu,* właścicielowi dóbr Smólsk, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Smiłowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 18,650 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Hr. Stanisławowi *Tarnowskiemu,* właścicielowi dóbr Skrzeszowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminach Niedźwiedź i Lubożyce, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 322 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Lucjanowi *Rutkowskiemu,* właścicielowi wsi Grochy-Pogorzel, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Zambrowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,059 kop. 26, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Apolinaremu *Domaniewskiemu,* właścicielowi dóbr Ostrów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Brzeźno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 284, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Pelagji *Rzepeckiej,* właścicielce dóbr Dębianki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Zagrodnica, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,941 kop. 91, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Hr. Michałowi *Wołłowiczowi,* właścicielowi wsi Kadysz, położonej w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Wołłowiczówce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,350 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Józefie *Doberskiej,* właścicielce dóbr Chomontowo, położonych w Gubernji Augustowskiej,

Powiecie Łomżyńskim, Gminie Śniadowskiej, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,000 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Julji *Duczyńskiej*, właścicielce dóbr Małusy-Wielkie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Małusy-Wielkie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,168 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Ewie *Wiesiołowskiej* i Sewerynowi *Nowosielskiemu*, właścicielom dóbr Gnatowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Koniusza, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,762 kop. 75, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października r. b. Kazimierzowi *Czarneckiemu*, właścicielowi dóbr Huta, położonych w GubernjiRadomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Łaziska, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w Gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy ulicy Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 2 (14) Października roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 47, na które, tudzież na dawniejsze w 238 wnioskach złożono rs. 6,966 kop. 30. Na żądanie zaś 120 Uczestników (prócz procentu rs. 58 kop. 42 1/2 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,973 k. 78 1/2 i umorzyła książeczek 35. Przeto uczestników 17,768, posiada kapitał rub. sr. 670,045 kop. 89.

Ogłoszenie wyroku. — Dnia 1 października, o godzinie 4-ej po południu, ogłoszony został w formie urzędowej wyrok sądu najwyższego kryminalnego przeciwko trzydziestu czterem obwinionym o zbrodnię stanu, — treść którego znaną już jest czytelnikom. Po odczytaniu wyroku, prezydujący książę Gagaryn oświadczył, iż podania obwinionych do tronu o ułaskawienie, złożone będą na najwyższe Jego Cesarskiej Mości uwzględnienie. Przy ogłoszeniu wyroku, obecni byli tylko skazani na kary, reszta zaś obwinionych wypuszczona została na wolność przy pierwszem ogłoszeniu wyroku. (*Goł.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

dnia 5 (17) Października.

Dla Włoch teraz, kiedy zawarły pokój z Austrją i otrzymały Wenecję, najważniejszą jest prawie kwestja finansowa. W tym przedmiocie dzienniki podają dwa pomyślne telegramy. Według jednego, zapisy gmin na pożyczkę dla zapłacenia wynagrodzenia za Wenecję, w wielu miejscach zostały otwarte po kursie 90 a nawet 95, co w obec niskiego kursu renty włoskiej, okazywałoby wielki patrjotyzm. Drugi telegram, który czytelnicy znajdą poniżej, podaje także bardzo pomyślne wiadomości o pokryciu deficytu bieżącega budżetu, i byłoby bardzo pożądanem, aby po nich nie nastąpiły osłabiające sprostowania. W ważnej sprawie także dla całych Włoch, procesie admirała Persano, rozpoczął się już akt ostatni. Senat, powołany do sądzenia admirała, wybrał komisję dla zbadania aktu oskarżenia i odroczył się do 22-go b. m. Kiedy zwyciężony pod Lissą ulega takiej odpowiedzialności, dziwnem musi się wydawać, że jego zwycięzca admirał Tegethoff, popadł w niełaskę swego rządu.

Od kilku dni krążyły w Paryżu pogłoski, że po powrocie cesarza Napoleona z Biarritz, który z powodu pięknej pogody odroczony został do 21-go b. m., nastąpi zmiana gabinetu. Pogłoski te, jak się zdaje są bezzasadne. Nie dla tego zapewne p. Fould miałby ustąpić swej posady ministra skarbu, lub p. Rouher ministra stanu p. Persigniemu, że ten ostatni przesłał cesarzowi memorjał zalecający zaciągnięcie pożyczki miliarda fr. na roboty publiczne, pożyczki, mającej stanowić podstawę nowej polityki Francji. P. Persigny zapewne doradzał to w najlepszych chęciach, ale podobna polityka, zasadzająca się na podjęciu się przez rząd wielkich robót publicznych, byłaby bardzo śliską; obok tego zaś, teraz nie tak łatwo pożyczyć miljard fr., jak dawniej, a gdyby nawet miljard się znalazł, to niewieleby co z niego pozostało, po przyjściu w pomoc tym co ucierpieli od powodzi, zaspokojeniu wierzytelności meksykańskich które niezawodnie obciążą skarb francuzki i pokryciu deficytu z lat poprzednich. Co zaś do zastąpienia marszałka Randon w wydziale wojny przez jenerała Fleury, to jeżeli cesarz nie powołał tego ostatniego na ministra przed rozpoczęciem studjów nad reorganizacją armji, zapewne nie powoła go przed ich ukończeniem. Według ostatnich pogłosek, następcą margr. de Moustier w Konstantynopolu, miał być albo admirał Jurien de la Gravière, albo admirał Rigault de Genouilly.

Walka stronnictw w Stanach Zjednoczonych codzień staje się zaciętsza, a nadzieje zwycięstwa stronnictwa demokratycznego coraz bardziej słabną. Nawet w punkcie środkowym władz związkowych, w Stanie Pensylwanji, radykalni otrzymali przy wyborach zwycięztwo. Toż samo zaszło w Stanie Massachusets, w stolicy którego Bostonie, jak donosiliśmy, p. Sumner miał gwałtowną mowę przeciwko polityce prezydenta. Jakkolwiek deputowani obecnie wybierani zasiądą w kongresie dopiero w grudniu 1867 r., wszelako wybory wywrą wpływ i na obecny kongres i na cały kraj, a jeżeli tak dalej pójdą, może prezydent nie będzie w stanie zachować w kongresie 81 głosów, to jest jednej trzeciej, mogącej jedynie przeszkodzić przeprowadzeniu praw wymierzonych przeciw Stanom południowym. Prezydent wszelako nie zamierza porzucić walki i pragnie powiększyć liczbę swych stronników przez zjednanie sobie fenienów, jak to można wnosić z zaniechania procesu przeciwko przewódcy fenienów Robertsowi. Powodzenie radykalnych w najważniejszych zachodnich Stanach, energja z jaką prowadzą walkę, rodzi wątpliwość, czy prezydent Johnson potrafi im stawić czoło. Pomimo takiej wewnętrznej walki, Stany Zjednoczone nie utraciły swej siły przyciągającej, gdyż wyspy Vancouver zażądały od rządu angielskiego pewnych reform, albo pozwolenia na przyłączenie się do Stanów Zjednoczonych. Wątpliwem jest, czy rząd angielski znajdzie czas do rozważenia żądań wysp Vancouver, tak jest zajęty agitacją ligi reformy.

Patrie zaprzecza pogłosce, jakoby rząd chilijski pragnąc dalej prowadzić wojnę, odrzucił pośrednictwo Francji i Anglji, a zaprzeczenie swe opiera na tej podstawie, że propozycja pośrednictwa mogła być przedstawiona rządowi chilijskiemu dopiero 15 go b. m. — Tenże dziennik zaprzecza także pogłosce, jakoby pomiędzy rządem tureckim a posłem greckim p. Delgani zaszedł taki spór, iż temu ostatniemu miano odesłać paszporta.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczony poniżej artykuł o odkryciu i uprzedzeniu nowego zamachu dla wzburzenia kraju, wzięty ze sprawozdania jenerał-poliemajstra w królestwie polskiom, oraz na dalszy ciąg artykułu z *Rus. Inw.* o finansowem położeniu Rosji.

Telegramy.

W i e d e ń, *16-go października.* Cesarz austrjacki wyjeżdża w czwartek do Czech.

K o n s t a n t y n o p o l, *15-go października.* Do Bukaresztu wysłane zostało pismo wezyra uznające księcia hohenzolernskiego.

F l o r e n c j a, *17-go października.* Według wczorajszej *Opinione*, hrabia Oppizzone, były poseł włoski w Frankfarcie, będzie tymczasowo kierował poselstwem w Wiedniu.

P a r y ż, *17-go października.* Pp. Hübner, Goltz i Budberg przybyli tu z powrotem. *La France* donosi, że cesarz Napoleon, którego stan zdrowia jest wyborny, zabawi w Biarritz do niedzieli.

W e r o n a, *16-go października.* Wojska włoskie weszły tu dziś o godzinie 3-ej po południu pod dowództwem jenerała Medicis.

Wiadomości telegraficzne.

Florencja, 13 października. W większej części prowincij otwarte zostały bezpośrednie podpisy na pożyczkę narodową po kursie 90, a nawet 95 za sto. W 40 gminach, które mają dostarczyć 21 milionów, podpisano się już, w ciągu pierwszych czterech dni, na 20 milionów. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 14 października. Nazione* donosi, że minister skarbu zawiadomił bankierów, iż rozpoczną się układy względem wydzierżawienia monopolu tabacznego za opłatą forszusu w wysokości 225 milionów, które mają być wniesione ratami. — Udzielone rządowi nadzwyczajne pełnomocnictwa, które ukończyły się obecnie, nie będą nadal żądane, gdyż zasoby skarbu wystarczą na opędzenie wydatków za rok 1866 i obok tego pozostanie przewyżka przeszło 200 milionów, którą można będzie rozporządzać w r. 1867. Minister skarbu odrzucił wszelkie propozycje co do forszusów na rachunek renty, oraz co do innych podobnych środków, mających na celu dostarczenie pieniędzy. Pogłoski o zamiarze zaciągnięcia nowej pożyczki, są bezzasadne. Panuje przekonanie, że minister będzie czekał na otwarcie posiedzeń izb, dla zaprojektowania nowych operacij finansowych na podstawie dóbr państwa. Aktywa 25-u milionów, które rząd przejął w Wenecjańskiem, oraz 130 milionów z poboru nowych podatków, które uchwalone zostały przed wojną, użyte będą na zmniejszenie deficytu za r. 1867. Zwiększenie wydatków pokryte zostanie za pomocą reform finansowych, które się przysposabiają. Do liczby tych reform, należy zamierzona zamiana emerytur na renty skarbowe, co przyczyni się do zmniejszenia budżetu wydatków o 30 milionów. (*Tamże.*)

* *Petersburg. 13 października.* Z Konstantynopola donoszą pod dniem 9-m b. m.: Wiadomości z Kandji są sprzeczne. Powodzenie oręża tureckiego jest na teraz bardzo małe. Powstańcy zajęli obecnie wschodnią część wyspy, podczas gdy w zachodniej jej części stoi 40,000 turków. Blokada turecka została obostrzona. Okręta tureckie, zabrały bryg grecki, który był naładowany rekwizytami wojennymi; inny zaś takiż statek, który nie chciał się poddać, został od strzałów tureckich zatopiony. Na wodach kandjockich spodziewana była fregata ruska, która miała przybyć z Piraeus. Obiega pogłoska, że sułtan, niezadowolony z powolnego postępu sprawy na wyspie Kandji, posłał tam jednego ze swych adjutantów dla bliższego zbadania położenia rzeczy. — Stronnictwo greckie w Konstantynopolu, usiłuje spowodować obniżenie kursów papierów tureckich, podtrzymywanych przez większość znaczniejszych spekulantów. (*Tamże.*)

* *Berlin, 15 października. N. Preus, Z.* donosi: Podług dzisiejszych także wiadomości, stan zdrowia hr. Bismarcka znacznie się polepsza. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 13-go października.* Patent dotyczący zwołania sejmów, nie został jeszcze podpisany. Rząd zdecydował się stanowczo, wystąpić na teraz w obec sejmu węgierskiego bez ministerstwa węgierskiego. (*Bohemia.*)

* *Praga, 14 października.* Podług zawiadomienia otrzymanego przez burmistrza tutejszego, cesarz przedsięweźmie podróż 16-go b. m. Jego cesarska mość uda się przez Königgrätz i Młody Bolesław (Jungbunzlau) do Pragi, gdzie przybędzie 20-go b. m. Pobyt cesarza w tutejszem mieście potrwa pięć dni. Ukonstytuowany został komitet, mający urządzić uroczystości. (*Corr. Bür.*)

* *Flensburg, 14 października.* Na odbytem dziś w Rothenkrug zgromadzeniu mężów zaufania ze wszystkich części Szlezwigu północnego, uchwalono, ukonstytuować stowarzyszenie przeciw podziałowi Szlezwigu. Siedliskiem tego stowarzyszenia ma być Hadersleben, w miastach zaś Apenrade, Flensburg, Tondern, Sonderburg, Augustenburg, Gravenstein i Christiansfeld, utworzone będą komiteta tego stowarzyszenia. (*Wolffs T. B.*)

* *Sztutgard, 15 października.* Izba panów przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu jednozgodnie do uchwały izby deputowanych względem udzielenia rządowi zatwierdzenia w przedmiocie zawarcia zawieszenia broni i traktatu pokju. (*Tamże.*)

* *Tryest, 14-go października.* Lekarze zgromadzeni obecnie w Miramar, odbyli konsyljum, na którem stwierdzono, że mało jest nadziei, ażeby cesarzowa Karolina mogła wrócić do zdrowia. W Miramar spodziewana jest królowa belgów, bratowa cesarzowej. (*Die Debatte.*)

* *Bukareszt, 14-go października.* Obiega pogłoska, że układy o pożyczkę z domem Lefevre spełzły na niczem. Książę, który odbywa małe wycieczki po okolicznych okręgach, uda się wkrótce do Konstantynopola. (*Corr. Bur.*)

* (Oratorjum „Eljasz"). *Warszawskie towarzystwo dobroczynności* ma honor podać do wiadomości, że druga część oratorjum „Eljasz", wykonaną będzie w salach redutowych w dniu 9 (21) b. m. i r. to jest w przyszłą niedzielę; sprzedaż biletów wejścia odbywać się będzie w dniach 7 (19) i 8 (20) to jest w piątek i sobotę, w kancelarji towarzystwa dobroczynności od godziny 4 do 6 wieczorem, zaś w dniu wykonania w kasach obu teatrów od godziny 9 rano do rozpoczęcia, po cenach następujących: bilet numerowany do sali rsr. 1, tamże bilet nienumerowany kop. 75, bilet na galerję kop. 50.

* (Koncerta uczniów instytutu muzycznego). Otrzymaliśmy następujący list z Radomia z 13-go b. m. „W dniu 4 i 5 t. m., odegrane zostały dwa koncerta w sali po-resursowej radomskiej, a to, przez uczniów instytutu muzycznego warszawskiego, przybyłych tu pod przewodnictwem swego dyrektora p. Kątskiego, solisty Jego Cesarsko-Królewskiej Mości. Piękna ta myśl p. Kątskiego, aby i w odleglejszych miastach od stolicy, dać poznać publiczności, z jakim pożytkiem dla kraju, w instytucji tej kierowanej przez niego, wykształca się młodzież... szczęśliwie spełnioną została. Uczniowie ins. muzycznego. a mianowicie, pp. G. Ignatowski, S. Grzywiński, L. Czarnomski, B. Moniuszko, A. Koman, M. Stankiewicz, W. Ostrowski, T. Ditz, G. Jankiewicz, wykonali dzieła, tak klasyczne jako i lżejszego zakroju, w ogóle z całą dokładnością, a w drugim koncercie, gdy z przyczyny nagłej i silnej słabości, p. Kątski nie mógł uczestniczyć i przewodniczyć im, dowiedli, jak gruntownie są kierowani i wykształceni, wykonywając sami, pięknie i z całością harmonijną, wszystkie dzieła programem objęte. Ogólne zadowolnienie bardzo licznie zebranej publiczności, na czele której wszystkie dostojne osoby władz tutejszych znajdowały się, jako i huczne oklaski tejże, były najlepszem uznaniem tej prawdy, którą, jako zasłużoną pochwałę, tym nowo wstępującym artystom w usługi kraju, rzucamy w miejsce należnych im kwiatów! Słabość p. Kątskiego, boleścią przejmowała wszystkich, co też oceniając p. Kątski zaledwie przyszedł cokolwiek do zdrowia, ogłosił trzeci koncert na d. 10 października i sam w nim uczestniczył, na korzyść uczniów swoich. Przeszło 400 osób zgromadzonych w sali koncertowej, przyjęło p. Kątskiego gdy się ukazał na estradzie, jako i po każdym odegranym przez niego numerze, z takiem uwielbieniem i hołdem, oddanym zasłudze jego dla kraju, i temu genialnemu talentowi, że coś podobnego, nie pamiętają radomianie; bo też ten olbrzymi mistrz grał czarująco... nieporównanie... słowem, po mistrzowsku; ten uroczy pociąg smyczka wśród największych trudności... ten ogień i zapał w grze jego, jeszcze tak młodzieńczy... te słowicze flażioletty, to czyste, brylantowe staccato sypiące się tysiącami najpiękniejszych perełek z pod smyczka tego mistrza, robiąc wielką i piękną całość wykończoną, tak owładnęły publiczność, oczarowały ją i zachwyciły, że na bardzo długo pozostawiły w sercach naszych pamięć, tych najpiękniejszych chwil spędzonych na tym koncercie. *G. L.*"

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Stanisław Błażejewski, wyrobnik, jako mocno chory, będąc odesłany przez komisarza cyrkułu 5/6 do szpitala urządzonego za rogatką wolską, tamże wkrótce życie zakończył.—Nocy wczorajszej około godziny 1-ej, będący na stójce na nowym moście wice-rewirowy Wasili Ałutin, usłyszawszy krzyk wzywający ratunku, zbiegł szybko nad brzeg, rzucił się w wodę i wyratował człowieka, który jak się okazało, jest żołnierzem litewskiego pułku, nazywa się Mikołaj Nikitin. — W dniu wczorajszym po południu, przy ulicy Nowy Świat, Antoni Lewandowski, powożący dorożką N. 211, skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy, najechał na Walentego Żurowicza wyrobnika, lat 30 wieku liczącego, przechodzącego podówczas tąż ulicą, który będąc natychmiast odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus, znajduje się w niebezpiecznym stanie.

Ameryka.

* (Odrzucenie pośrednictwa). Depesza prywatna donosi, że rząd chilijski odrzucił pośrednictwo wielkich mocarstw, i że chce prowadzić dalej uporczywą wojnę z Hiszpanją. Prawda, że tak w Chili jak i w Peru istnieje stronnictwo egzaltowane, które nie chce pokoju, ale żąda ażeby prezydent Paez, wybrany nie dawno na nowo przez swój wpływ, podjął kroki zaczepne i skierował wyprawę przeciwko Hawannie; prawdą jest również, że rząd chilijski dla zjednania sobie popularności, odmawiał dotychczas wszelkiego pojednania; ale nie mógł on jeszcze odrzucić propozycji mocarstw pośredniczących, gdyż owe propozycje mogły dojść do niego dopiero 15-go b. m. Opierają się one, jak mówią, na podstawach umiarkowanych. (*La Patr.*)

* (Zadosyćuczynienie). Brazylja uzyskała od rządu Stanów Zjednoczonych zadosyćuczynienie za samowolne zabranie w porcie Bahia statku korsarskiego *Alabama*, który należał do stanów południowych. Dnia 21 lipca przybył do portu Bahia parostatek amerykański; komendant tego parostatku posłał gubernatorowi portu list obejmujący uniewinnienia, 23-go zaś lipca, parostatek wywiesił na swym maszcie głównym flagę brazylijską, która powitaną została salwami. W ten sposób zakończony został ostatecznie, jeden z epizodów wojny domowej w Ameryce północnej. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Zażalenie). Piszą z Londynu pod d.13-m października do *Ajencji Havas*: Rząd Stanów Zjednoczonych zaniósł zażalenie, że obywatele amerykańscy zostali uwięzieni i trzymani są w Irlandji jako oskarżeni o należenie do fenienizmu. Zażądał on, ażeby wytoczono im proces. Rząd angielski wypuści zapewne na wolność wszystkich fenienów, którzy będą mogli dowieść swoich praw jako obywatele amerykańscy, i którzy zgodzą się na bezpowrotne opuszczenie Irlandji. Co do postępowania względem innych fenienów uwięzionych otworzy się niezadługo śledztwo. Ludzie ci zatrzymani zostali na proste tylko podejrzenie, i wycierpieli jak mówią, najsroższe męczarnie. Raport o nich zostanie prawdopodobnie złożony do rozpatrzenia parlamentowi.

Austrja.

* (Stosunki z Włochami i Prusami). *Wiedeń, 13 października.* Hasłem w tutejszych wyższych sferach jest na teraz: „przymierze z Włochami.“ Nie szczędzą tu uprzejmości dla niedawnego przeciwnika, któremu oddano najpiękniejszą prowincję cesarstwa, i starają się o jego przyjaźń, jak gdyby nie było nigdy najmniejszego cienia nieprzyjaźni pomiędzy Austrją i Włochami. Uprzejmości te tem bardziej biją w oczy, że idą ręka w rękę z jawnie okazywaną nienawiścią dla Prus, znajdującą odgłos w rozdraźnionym ludzie. Marzą tu teraz o przymierzu Austrji z Francją i Włochami i budują na tem urojeniu czcze nadzieje. (*Nordd. A. Z.*)

Belgja.

* (Uroczystość strzelecka). Z powodu międzynarodowej uroczystości strzeleckiej odbytej w Brukseli, udał się do tej stolicy oddział gwardji narodowej paryzkiej, gdzie spotkał także oddział strzelców angielskich, z którymi się zbratał. Gwardje narodowe przyjmowane były z wielką uprzejmością przez burmistrza brukselskiego. (*La Fr.*)

Francja.

* (Przejażdżka cesarza). *Biarritz, 13 października.* Dziś około godziny trzeciej cesarz, cesarzowa i następca tronu w towarzystwie margr. de La Valette, ministra spraw wewnętrznych, i p. Duruy, ministra oświecenia, wsiedli na pokład statku *Chamois* stojącego w Bajonnie, w celu odbycia przejażdżki po morzu. Ich ces. moście udali się aż do Fontarabie i powrócili o godzinie siódmej. (*Le Mon. Un.*)

* (Zaprzeczenie). *F. C.* z 13 go b. m. pisze: Pogłoska o powołaniu do cesarza radcy tajnego Langenbecka z Berlina, nie zasługuje na żadną wiarę. (*Wien. Abp.*)

* (Misja jenerała Castelnau). *Paryż, 11-go października.* Cesarz udzielił jen. Castelnau misję do zmiany artykułu 2-go konwencji pomiędzy Francją a Meksykiem. Artykuł ten dotyczy stopniowego wycofywania wojsk francuzkich z Meksyku. Rząd francuzki obawia się zniesienia osłabionych oddziałów przez republikanów, chce zatem wycofać odrazu wszystkie znajdujące się tam wojska. Cesarz Napoleon może powołać się, że traktat zawarty w Miramar pozostał martwą literą, z powodu, że cesarz Maksymiljan nigdy nie był w stanie wypełnić jego warunków. Wycofanie wojsk francuzkich odrazu byłoby wprawdzie roztropnem, lecz nie wspaniałomyślnem; z drugiej strony, podałoby nieszczęśliwemu arcyksięciu doskonały powód do oddalenia się przed odjazdem marszałka Bazaine. (*Ost. Z.*)

Meksyk.

* (Santa-Anna. *Internat.* zamieścił, według listów otrzymanych z Nowego Jorku, następujące wiadomości, za które pozostawia się mu całą odpowiedzialność: Santa-Anna zaciągnął pożyczkę trzech miljonów dolarów od domów finansowych w Nowym Jorku. Zakupił on sześć parostatków dla juarystów i posłał dwa tysiące ludzi, którzy wylądują na brzegach meksykańskich. Dzienniki amerykańskie zapewniają, że cesarz Maksymiljan wydał rozkaz nieopuszczania stanu Sonory, ale że dowódzca francuzki, który wsiadł na pokład statków z swojemi wojskami, nie chciał ich już wysadzić na ląd. (*La Fr.*)

* (Klęska juarystów). Wiadomości wojenne z Meksyku, nadesłane do Nowego Jorku przez San Francisco, nie są pomyślne dla juarystów. Depesza z Acapulco z d. 15-go września donosi, że wojska cesarskie doścignęły i pobiły oddział zostający pod dowództwem jenerała Porfirio Diaz. Klęska ich była zupełną. Diaz został zabity, i znaczna liczba rokoszan dostała się do niewoli. Wbrew przeciwnych wiadomości, miasto Mazatlan było jeszcze w d. 10-m września zajmowane przez wojska francuzkie. (*La Patr.*)

Niemcy.

* (Państwa południowo-niemieckie). Wzajemne oskarżenia nie ustają pomiędzy rozmaitemi rządami, które należały, podczas ostatniej wojny, do koalicji austrjackiej. P. Freydorf, minister spraw zagranicznych wielkiego księstwa badeńskiego, miał przy otwarciu izb badeńskich mowę, w której powstawał energicznie na postępowanie Austrji i Bawarji. Obecnie zaś *Bayr. Z.* zbija zarzuty skierowane przez p. Freydorfa przeciw rządowi bawarskiemu; pismo to oświadcza, że nie istnieje żaden traktat sekretny pomiędzy Bawarją i Austrją. Po czyjejkolwiekbadź stronie jest prawda w tym sporze, to jedno nie ulega wątpliwości, że nie ma pomiędzy państwami południowo-niemieckiemi ani zgody, ani sympatji, i że zatem trudno myśleć o utworzeniu związku południowo-niemieckiego. (*Nord.*)

* (Układy z Saksonją). Przewidywanie co do blizkiego zawarcia pokoju pomiędzy Prusami i Saksonją, potwierdza drezdeńska *Constit. Z.* Ponieważ król saski porobił ustępstwa militarne, wymagane przez Prusy, przeto traktat pokoju zostanie wkrótce podpisany. Dziennik pomieniony poprzestaje na wzmiance, że pomiędzy warunkami pokoju znajduje się zastrzeżenie, iż Drezno mieć będzie załogę mięszaną, złożoną z wojsk pruskich i saskich. Lecz dość tej jednej wzmianki dla wykazania, że rząd pruski nie zaniechał wymagań, z jakiemi wystąpił od samego początku tych trudnych układów co do prerogatyw militarnych, które chciał uzyskać w Saksonji i które usprawiedliwia doniosłością strategiczną tego kraju i uczuciami nieprzyjaźni, jakie rząd saski przynosi z sobą do związku północno-niemieckiego. (*Tamże*).

* (Traktat z wielkim księciem oldenburgskim). Traktat pomiędzy Prusami i Oldenburgiem, przekazujący wielkiemu księciu oldenburgskiemu różne terytorja w Holsztynji, doszedł według *B. B. Z.* do skutku. (*Wien. Abp.*)

Turcja.

* (Ministerstwo). *Konstantynopol, 13-go października.* Fuad, Savfet i Kiprisli-paszowie mają być powołani do ministerstwa. (*Wiener Z.*)

Włochy.

* (Program rzymian). *Marsylja, 13-go października.* Jeden z dzienników tajnych wychodzących w Rzymie oświadcza, iż w niczem nie odstąpi od programu. Rzymianie zaufani w siłę idei, powinni pozostać zjednoczonymi. (*La Patr.*)

* (Admirał Persano). *Medjolan, 13-go października.* Do *Perseveranza* piszą z Florencji, że kilka pokojów w prezydencji senatu przysposabia się na mieszkanie więzienne dla admirała Persano, na przypadek, gdyby ministerstwo uznało uwięzienie oskarżonego za stosowne.

O odkryciu i uprzedzeniu nowego zamachu dla wzburzenia kraju. (*)

Z aresztowaniem w dniu 24-ym lipca 1864 r. dyktatora ostatniego „rządu narodowego", dymisjonowanego podpułkownika saperów wojsk ruskich, Romualda *Trauguta*, a potem w grudniu tegoż roku, ostatniego rewolucyjnego naczelnika miasta Warszawy, byłego studenta st.-petersburgskiego uniwersytetu, Aleksandra *Waszkowskiego*, ostatecznie została zniweczona tajna rewolucyjna organizacja byłego

(*) Artykuł ten wzięty jest ze sprawozdania jenerał-policmajstra w królestwie polskiem za 1865 rok, stosownie do tego cośmy powiedzieli, zamieszczając pierwszy z niego wyciąg.

polskiego buntu, na całej przestrzeni królestwa polskiego.

Chociaż pozostawały jeszcze oddzielne osobistości, które grały znaczną rolę w powstaniu i występnie marzyły o nowych próbach szaleńczego ruchu, jak naprzykład, ukrywający się do 17-go kwietnia 1865 roku w powiecie łukowskim, z kilkoma źle myślącymi, ksiądz-bandyta Stanisław *Brzosko*, lecz te pojedyncze zjawiska, nie mogły zakłócić nastałej spokojności, tembardziej, że najmniejszy rewolucyjny ruch w kraju, przy ścisłem i wszechstronnem działaniu wojenno-policyjnego zarządu, przytłumiany był w samym zarodku.

Nakoniec i znaczna część polskiego społeczeństwa, widząc z jednej strony niewzruszoną wolę władzy prawodawczej, przetworzenia na bardziej równouprawnionych zasadach, społecznego bytu kraju, a z drugiej—znużywszy się terorryzmem, który rozwinął się do bezprzykładnego w historji stopnia, przystąpiła do rządu i licznemi najpoddanniejszemi adresami wyraziła skruchę z powodu swego obłąkania i chęć poddania się historycznemu przeznaczeniu.

Ale im trwalszą wydawała się przywrócona w królestwie spokojność, tem silniej burzyła się emigracja.

Oddawna przywykła żyć kosztem swych łatwowiernych rodaków, nie mając żadnego określonego zajęcia, znajdując się zawsze w marzycielskim nastroju, szukająca w każdym wypadku europejskim łączności z kwestją polską, nakoniec wzmocniona nowym palnym materjałem ostatniego powstania,—emigracja nie chciała rozstać się z wpływem, jaki nabyła od 1830 r., nad rozpadłemi prowincjami byłej rzeczypospolitej.

W występnych swych marzeniach, kierowana przez kilku niedorzecznych ambitnych ludzi, pochlebiała sobie niedającą się urzeczywistnić nadzieją możności nowej rewolucji, i utworzyła nowy plan powstania, który został odkryty przez zarząd jeneral-policmajstra.

Wiadomo, że z ustanowieniem „rządu narodowego" w Warszawie, jakby na dowód podległości emigracji, tej najwyższej władzy rewolucyjnej, został rozwiązany, istniejący do tego czasu za granicą, „emigracyjny komitet". Ale zaledwo „rząd" ten zszedł ze sceny, emigracja zażądała utworzenia znów komitetu, obowiązkiem którego byłoby wyszukanie i zgromadzenie środków do przyszłego buntu.

Nie tylko zagraniczna emigracyjna polska prasa—jako to: *Ojczyzna*, *Wytrwałość* i *Głos Wolny*, ale i urzędownie pozwolone polskie gazety, jak krakowski *Czas* i *Dziennik Poznański*, starały się jedna przed drugą błysnąć nienawiścią do wszystkiego ruskiego, powołując jednocześnie zmordowaną Polskę do *pracy organicznej*, mającej, według ich słów, przygotować Polskę do nowego powstania.

Myśl tę szczególnie rozwinęła broszura wydana w Lipsku, pod tytułem: „Do wszystkich polaków". Zwracając się do nich, pomiędzy innemi powiada: „Z wiarą w sercu zapiszemy imiona wasze (t. j. polaków) na *niewidzialnej kartce ogólnego spisku przeciwko wrogom*; niech na zawsze zamilknie głos niedowierzania, że powstanie ukończone w Polsce. Nie, nie ukończone! woła nieznany autor, nie *ukończone do samej chwili zwycięztwa; - zwycięztwo zaś można otrzymać za pomocą roboty, walki i ofiar*".

Z jeszcze większą gwałtownością wypowiedział się były organ stronnictwa czerwonych, *Ojczyzna*, proponując bez ogródki urządzenie szkoły rewolucyjnej, *obowiązanej przysposobić młodzież do wszystkich gałęzi wiedzy, dla tego żeby mogła w przyszłości poprowadzić sprawę powstania*.

Agitowanie kraju,—jakimkolwiekbądź kosztem,—pozostało po dawnemu hasłem emigracji, która stosownie do swych odcieni uformowała się w niezliczone mnóstwo różnych rewolucyjnych kółek.

W ogóle dzieje emigracji ostatniego powstania, analogicznie przedstawiają wiele wspólnego z emigracją z 1830 r.

O nowej polskiej emigracji.

Szereg środków energicznych przedsięwziętych przez rząd królestwa, przy skutecznem i ścisłem działaniu zarządu wojenno-policyjnego, dawszy trwałą podstawę chwilowo zachwianemu porządkowi, zarazem zmusił większą część czynniejszych uczestników rokoszu, do ucieczki za granicę.

Pierwotnie emigranci osiedlili się w granicach Austrji i Prus, ale po ogłoszeniu stanu oblężenia w Galicji i wzmocnieniu dozoru policyjnego w Prusach, przenieśli się dalej na zachód i południe Europy. Napotkawszy zaś w niektórych miejscach nieprzychylne przyjęcie,—latem 1864 roku, z niewielkim wyjątkiem, zgromadzili się głównie w gościnnych dla nich Francji i Szwajcarji.

W nowej emigracji daje się spostrzegać takie same rozdwojenie, jakie istniało w emigracji z 1830 roku, to jest dzieli się ona, na dwa, nigdy z sobą nie schodzące się w politycznych przekonaniach, stronnictwa: demokratyczne czyli czerwone, i zachowawczo-klerykalne czyli białe.

Antagonizm pomiędzy temi dwoma stronnictwami tak jest silny, że połączenie się ich, według słów *Ojczyzny*, równałaby się samobójstwu.

Każde ze stronnictw oprócz tego, dzieli się na niezliczone mnóstwo kółek, których wyliczenie staje się prawie niemożliwem, a dla tego wymienimy tylko bardziej z nich znane.

Na *czele* stronnictwa czerwonych stoją:

1) *Towarzystwo bratniej pomocy*, którego przedstawicielami są: Walery Tomczycki, Karol Mikoszewski, Wolski i Gadomski.

2) *Towarzystwo wojskowe*, utworzone głównie z byłych oficerów ruskich wojsk, pod prezydencją Władysława Pogorzelskiego, Eustachego Rydzewskiego i Henryka Majewskiego.

3) *Szkoła wojskowa*, tajemnie założona w Paryżu przez Zabielskiego.

4) *Towarzystwo demokratyczne*, pod prezydencją starego rewolucjonisty, Ludwika Mierosławskiego,—w osobie którego stara emigracja łączy się z młodą;—i

5) *Polskie rewolucyjne ognisko*, stanowiące gałęź ogólno-europejskiego towarzystwa tejże nazwy, które dotąd nazywało się „międzynarodowem towarzystwem rewolucyjnem."

Komitet tego towarzystwa znajduje się w Londynie i składa się z krańcowych czerwonych: Zienkowicza, Bulewskiego, Bobrowickiego, Bożesławskiego, londyńskiego bankiera Taylora i wielu innych.

Towarzystwo to najniebezpieczniejsze z powodu swych politycznych dążeń, ma swój organ wychodzący w Londynie, pod napisem „Głos Wolny," który redagowany jest przez osobny, tak zwany literacki komitet, pod prezydencją emigranta Mazurkiewicza.

Niektórzy z członków tego towarzystwa połączyli się z emigrantami mieszkającymi w Szwajcarji, i utworzyli najokropniejsze towarzystwo, tajnych podpalaczy.

Stronnictwo białe po większej części grupuje się:

1) W *towarzystwie wzajemnej pomocy*, na czele którego stoją: dymisjonowany podpułkownik jeneralnego sztabu wojsk ruskich, Edmund Różycki, obywatel Świętorzecki, wolno-praktykujący lekarz Dłuski (Jabłoński), zbiegły oficer korpusu leśnego Wróblewski, i były student warszawskiej akademji medycznej, Aleksander Biernawski.

2) *W klubie dyplomatycznym*, składającym się z osób szumnych z tytułu i stanu, jako to: Władysława Czartoryskiego, Władysława Zamojskiego, doktora Seweryna Gałęzowskiego i innych.

3) *W towarzystwie członków byłego rządu*, założonem przez Józefa Janowskiego, Wacława Przybylskiego, byłego oficera sztabu jeneralnego, Józefa Gałęzowskiego, i syna prezesa sejmu galicyjskiego, księcia Adama Sapiehę.

4) *W towarzystwie polskich księży*, do którego należą znani ze swych przestępstw podczas minionej rewolucji księża: kanonik Kacper Kotkowski, Leon Korolec, Tański, Zuliński i wielu innych.

Jako przykład, do jakiej potworności mogą dojść rewolucyjne dążności polaków,—można przytoczyć założone w Paryżu przez Ignacego Wysockiego „towarzystwo postów," każdy członek którego, obowiązany jest jeden dzień w tygodniu nic nie jeść, i oszczędzone w ten sposób pieniądze, wnosić do kasy towarzystwa na zakupienie broni dla przyszłego powstania.

Ciągłe intrygi tak właściwe polskiemu charakterowi, cechują wszystkie działania polskiej emigracji. Z przybyciem do Warszawy, a następnie aresztowaniem w marcu 1865 roku emisarjuszów, w zupełności wykazała się intryga, rozpoczęta w 1863 roku przez stronnictwo czerwonych przeciwko Traugutowi, a zakończona ustanowieniem w Paryżu komitetu reprezentacyjnego. (*d. c. n.*)

Nasze położenie finansowe (*).

V.

Brak naszych moralnych kapitałów do produkcji.—Ciemnota; pijaństwo; brak oszczędności.—Najkonieczniejsze z zasadniczych narzędzi produkcji: koleje żelazne; flota kupiecka.

(Dokończenie; patrz Nr. 221 i 229).

Ale jeżeli możność mienia dróg po 35 tysięcy za wiorstę sama przez się jest *bezsporna*, to urzeczywistnienie jej w praktyce, może udać się tylko w takim razie, jeżeli będą usunięte nasze zwykłe formalności.

Jedno z dwóch: albo zebrawszy, przy pomocy ziemstwa, wymagany kapitał państwo będzie musiało oddać i samą budowę dróg *ziemstwu*, utworzywszy w tym celu komitety z wybrańców gubernij, przez które będzie miała przechodzić każda droga; lub też będzie musiało z najzupełniejszem zaufaniem, zwrócić się *wprost* do najgodniejszych i najzdolniejszych z naszych inżynierów, dawszy im *carte blanche* na budowę dróg i zobowiązawszy ich tylko do publicznego sprawozdania. Interesa jakie w takim razie powierzy każdemu głównemu konstruktorowi, wcale nie będą przewyższały interesów, jakie państwo bezustannie powierza dowódcom armij i korpusów. Rozporządzanie losami dziesiątków tysięcy ludzi, daleko jest ważniejsze od rozporządzania jakiemi dziesięcioma miljonami rubli. Jeżeli są pewne osoby do pierwszego, łatwiej jeszcze znaleść je do drugiego. Doświadczenie przeszłości nie nauczy nas takiej ufności, ale dzięki Bogu, żyjemy teraz nie bez uczciwych i zdolnych ludzi, a w tak ważnym wypadku, jak obecny, śmiało moglibyśmy pozostawić na boku większą część naszych linjowanych ksiąg i wyrzec się wymagania, aby wydatek każdego rubla był otoczony wszystkiemiemi formalnościami, usprawiedliwiony *dokumentami*. Samo przez się jednak rozumie się, że osoby te hojnie powinny być wynagrodzone, nie dziesiątkami, ale stami tysięcy rubli, podobnie jak bywają wynagradzani twórcy kompanij, lub komisanci pożyczek.

Tylko na tych dwóch sposobach pokładamy nasze nadzieje. Co się tyczy *ogólnego prawa o koncesjach*, to według wszelkiego prawdopodobieństwa, okaże się ono użyteczniejszem w teorji niż w praktyce. Jest to środek czysto obronny, mało odpowiedni naszemu gruntowi i nagłości naszych potrzeb. Jeżeli przepuściliśmy ogromnie wiele czasu, nie przestając układać warunki dla tysiąca *pojedyńczych koncesij* (gdzie mogły stosować się do wymagań każdej kompanji), to cóż może obiecywać nam szybki pośpiech z *ogólnego prawa o koncesjach*. W każdym razie drogą koncesji koleje żelazne będą budowały się powolnie i drogo, a mamy możność budowania ich szybko i tanio.

Coroczna budowa 1,000 wiorst będzie wymagała corocznie 35 milionów rubli kapitału. Proponowano mnóstwo sposobów jak otrzymać te pieniądze, a trudność stanowić może tylko *wybór* sposobów, ale nie ich brak. Zdaje się nam, że nie potrzeba wahać się w wyborze. Loika tu nie jest zawikłana.

Zagraniczne kapitały nadzwyczaj są drogie i przybywają do nas tylko na spekulacje:—trzeba zwrócić się do swych własnych kapitałów.

Wielkich kapitalistów mamy mało:—trzeba zwrócić się do średnich i drobnych.

Oszczędności drobnych kapitalistów liczą się na dziesiątki rubli, co najwięcej na sta:—trzeba żeby i bilety (zamiast akcij) były drobne.

Dla drobnego kapitalisty, którego całe mienie zawiera się w kilku dziesiątkach rubli, nie jest rachubą wystawianie tego mienia na ryzyko:—trzeba zabezpieczyć go od ryzyka, od spekulacji giełdowych.

Wiec się po jakie pięć rubli dywidendy o kilkadziesiąt wiorst, jest niekorzystnie:—trzeba dopuścić procenta składane.

Te kapitały potrzebne są na określony cel produkcyjny:—zatem trzeba oddzielić je od pozostałych środków i zobowiązań skarbu państwa, żeby nie mięszać produkcyjnych przedsięwzięć państwa z administracyjnemi jego wydatkami.

Innego, racjonalniejszego programu, nasza loika nie wskazuje; urzeczywistnia się zaś bardzo prosto. 1) Trzeba urządzić osobną kasę kolei żelaznych. 2) Dopuścić dwa rodzaje biletów, jedne grube na 100 rubli 6-o lub 7-o procentowe; drugie po 20 a nawet po 10 rubli, 5-o procentowe z procentem składanym, lecz nie posuwającym się dalej nad zdwojenie kapitału. 3) Dla tych drobnych biletów uorganizować wymianę po niezmiennej *nominalnej* cenie, lecz nie w ciągu całego roku, a tylko w pewne miesiące, raz lub dwa razy do roku. 4) Kupony procentów drobnych biletów, przyjmować z początku we wszystkich opłatach skarbowych, a następnie tylko za podatki stałe. 5) Rozpowszechnienie biletów pomiędzy ludem poruczyć ziemstwu. 6) Przywileje biletów wyrazić na nich samych, stylem zupełnie zrozumiałym dla ludu prostego. 7) Razem z biletami puścić w masę ludu szczegółowe objaśnienia ich istoty, konieczności dla nas drog, konieczności i pożytku oszczędności. 8) Wszystkie w ogóle bilety zainteresować kilkoma wygranemi, lecz nie tak ogromnemi i częstemi, jak w dwóch wewnętrznych pożyczkach.

Nie wątpimy że tę drogą, państwo wkrótce zyska koleje żelazne, w ludzie utrwali się oszczędność a z nią podniesie się moralność, przemysł, ogólna nasza pomyślność.

Oprócz kolei żelaznych potrzeba nam i polepszenia dróg zwyczajnych. Najkorzystniej jest pozostawić tę

(*) Artykuł ten jest wzięty z *Rus. Inw.*; patrz *Dzien. Warsz.* Nra 209, 210, 211, 212, 213, 215, 217, 219 i 220.

sprawę ziemstwu. Formalności i wydatki, łączne z utrzymaniem rządowo-drożnej administracji, zawsze będą prowadziły rząd do znacznych na drogach strat i nieuniknionej stagnacji. Rząd przyszedł już do przekonania o zupełnej nieracjonalności prowadzenia każdej sprawy przemysłowej, drogą obowiązkową; administracyjną. Wyrzekł się fabryk rządowych, ustępuje w ręce osób prywatnych nawet takie zakłady, które prawie wyłącznie potrzebne są tylko dla samego państwa. Taż zasada powinna być zastosowana i do dróg komunikacji, które stanowią tylko część ogromnej naszej fabryki, tylko przewody, sprowadzające ruch różnych kół.

Nawet w takim razie, gdyby budowa dróg dokonywana była przez państwo, eksploatacja ich powinna być oddawana w ręce prywatne.

W zupełnie nieodłącznym związku z naszym przemysłem drożnym, zostaje produkcja żelaza i węgla kamiennego. Należy im dać energiczny popęd. Tylko przy ich rozwoju, uwolnimy się od zależności od cudzoziemców. Tu konieczna jest silna pomoc państwa, tak za pomocą *kredytu* ludziom *biegłym*, którzy by wzięli się do tej produkcji, jak i za pomocą *zapewnionych zamówień.* Pieniądze dla potrzebnych w tym przedmiocie pożyczek, mogłyby być otrzymane przez powiększenie o 2—3 milionów kapitałów, które corocznie będą zbierane na koleje żelazne i mogłyby stanowić nierozłączną część tych kapitałów.

Potem o całej reszcie fabryk i zakładów nie mamy co mówić: przedmiot ten dostatecznie jest wyjaśniony i w obecnej chwili opinja publiczna, jednakowo jest odległa tak od bezwarunkowego protekcjonizmu, jak i od bezwarunkowej wolności handlu. Żeby skończyć z zakładowemi narzędziami produkcji, wspomnimy tylko o naszej flocie handlowej.

Wiemy, że wcale nie całe nasze społeczeństwo sympatyzuje z zastósowaniem u nas pomocy państwa dla podtrzymania morsko-handlowych przedsięwzięć. Czy sprawiedliwem jest, powiadają, aby naród płacił podatki dla dostarczenia wielkich zysków jakiemuś *czarnomorskiemu towarzystwu?* Lecz, zagłębiwszy się w rzecz, przekonamy się, że ustanowienie podobnego towarzystwa było mądrym państwowym i ekonomicznym środkiem, i że można ubolewać tylko nad tem, że nie został właściwie zastósowany i na morzu baltyckiem.

Czas przestać utrzymywać, że Rosja powinna być wyłącznie lądowym przemysłowcem. To znaczy, obcinać jej działalność, pozbawiać ją najgrubszych zysków, pozostawiać ją wiecznie w niewolnictwie u cudzoziemskich kupców i bankierów.

Zyski czarnomorskiego towarzystwa są początkiem zysków całej Rosji. Zawsze będziemy sprzedawali nasze produkta ze stratą, jeżeli nie zaczniemy sami wozić ich tam, gdzie ich potrzebują, jeżeli będziemy siedzieli nad morzem i czekali na pogodę, czekali póki nie przyjdą nasi kupcy-wybawiciele bremeńczycy, hamburczycy, meklemburczycy, szlezwigczycy i inni. Czy można myśleć o pewnym i dobrym zysku dla naszego handlu, kiedy nawet tak nic nieznacząca wojna, jak szlezwicka, może już mieć wpływ na nasz wywóz i skłaniać naszych kupców do wzdychania, że nie ma kto zabrać nawet bardzo małej części naszych produktów, przeznaczonych do wywozu.

Nie, tu właśnie nie szkodzi naśladować cudzoziemców. Podobnie jak inne wielkie europejskie narody, także powinniśmy utworzyć sobie flotę handlową. A natenczas u naszego chłopka zamiast 3-ch rubli za jego wiejskie produkta, znajdzie się 5 rubli; natenczas w kraju, który powinien stać się producentem zboża dla całej Europy, przestaną nakoniec mówić się frazesa, że *„my możemy spożywać produkta rolnicze tylko na miejscu, a nie w charakterze kapitału do obrotów handlowych, i że główny handel wywozowy Rosji, — zbożowy, stanowczo nie obiecuje szczególnego rozwoju w przyszłości.“* [1]). Tak, jeżeli we wszystkiem będziemy słuchali giełdy, zaprowadzi nas ona jeszcze nie tam tylko; przecież mamy ją narodową—ruską, znającą lud ruski? Czyż mało jej słuchaliśmy co do niektórych środków, czyż mało wyczekiwaliśmy od niej kapitałów na koleje żelazne? Jeżeli damy się kierować przez giełdowników, niezawodnie pozostaniemy i bez przemysłu, i bez floty, i bez dróg, i bez pieniędzy, nawet nie potrafimy rozporządzić tem co nam dała natura w stach miljonów diesiatin czarnoziemu, wskazujących, że powinna być niemożliwa nawet myśl o współzawodnictwie z naszą wiejską fabryką. Jeżeli przy ciemnocie, nie możem chociaż karmić Europy, cóż powinno być, kiedy staniemy się ukształceńszymi. Przecież nasze poczucie narodowe, choć powoli, ale dojrzewa.

Dla rozwoju floty handlowej, potrzeba nam, naprzód trwałych, silnych handlowo-morskich instytucij lub towarzystw, i powtóre, ogólnych, zachęcających dla ruskich właścicieli statków, postanowień, które pozwalałyby obok towarzystw istnieć licznym prywatnym statkom.

Na to i na drugie mamy przykłady tak u siebie, jak i za granicą. Najważniejszem dla osób prywatnych, — jest usunięcie *ryzyka* morskiej żeglugi, co osiąga się za pomocą *ubezpieczeń* (które mogą być przyjmowane na rachunek skarbu) i *emerytur* (jakiemi naprzykład we Francji, zapewniona jest, pod pewnemi warunkami, cała ludność wniesiona do morskiej inskrypcji).

Ale tak, czy inaczej, a bez własnej floty handlowej nie staniemy się wielkim narodem.

[1]) Patrz, de-Roberti, o kursie wekslowym str. 190.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 5 (17) Października.

Kalendarz.

We czwartek, 18 października,— św. Łukasza ew. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 31; zach. o godz. 4 min. 59.

W piątek, 19 października,— św. Piotra z Alkantary wyzn. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 33; zach. o godz. 4 min. 58.

Stan pogody.

4 (16) października	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach.	744.7	749.9
Termometr Reaum.	+ 5°7	+ 5°4
Stan nieba	na pół pog.	pogod.

Największe ciepło + 7 2 R. Najmniejsze ciepło + 0°8 R.
Z rana d. 5 (17) października — 0.°4 R zimna.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 7

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, Opera wznowiona **Wolny Strzelec (Freischütz)**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano Balet **Sylfida** (2-gi akt); **Divertissement tancerskie**; Opery: **Don Bucefalo** i **Dzwonek**, było osób 400.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Żydzi**. (Zacznie się o godz. 7-ej).

CYRK RENTZA, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie**. — Rozbójnicy, wielka scena. — Hedrog, ogier siwy arabski, jako garson w usłudze koniowi gastronomicznemu. — Konkurencja dwóch żokiejów, wykonana na koniach Omar i Neatschek przez panią Adelinę Loiset i pannę Emilję. — Blondel, ogier z wolnej ręki tresowany i wprowadzony przez p. Schuman. — Ośm tresowanych koni, wielka scena, wykona p. Brandt w kostiumie orjentalnym. — Początek o godzinie 7¼. — *Wczoraj*, było osób 561.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Semeka* z Płocka; rzeczywisty radca stanu *Dekuciński* z Łochowa; — wyjechali: jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Kreutz* do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Bykow* do Petersburga; fligel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik *Klott*, do Włocławka.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 491, wyjechało osób 602; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 193, wyjechało osób 273; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 114, wyjechało 89; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 864, w tej liczbie z zagranicy 20; wyjechało 728, w tej liczbie za granicę 8.

Dnia 3 (15) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 50, wyzdrowiało 77, umarło 8, pozostało 1512 (mężczyzn 695, kobiet 817); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 158, kobiet 129.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 16-go październ. jest następujący: Pozostało z 15-go chorych: mężczyzn 51, kobiet 98, razem 149; zachorowało m. 4, k. 6, r. 10; wyzdrowiało m. 11, k. 13, r. 24; umarło m 3, k. 3, r. 6; pozostało na d. 17-y paździer. m. 41, k. 88, r. 129. — Od początku epidemji (to jest od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 1069, k. 1013, r. 2082; wyzdrowiało m. 665, k. 648, r. 1313; umarło m. 363, k. 277, r. 640.

* (Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie dnia 16-go b. m. jest następujący: Pozostało z d. 15-go chorych 40, zachorowało 2, wyzdrowiało 10, umarło —, pozostało na d. 17-y paździer. 32. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 356, wyzdrowiało 246, umarło 78.

* W dniu 16 października 1866 r. urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 24, żeńskiej 27; *Starozakonnych*: męzkiej 5, żeńskiej 3, razem 59; zaślubieni *Chrześcjanie*: Brzozowski Dyonizy dym. podof., z Pisarską Agatą; Wilczewski Melchior służ., z Brzezińską Katarzyną; Bindukowski Jan urzędn., z Kaminkowską Heleną; Makowiecki Franciszek czel. kraw., z Tym Anną; Kędzierski Piotr czel. szew. z Kleszczyńską Marjanną służ.; Ostrowski Józef podof., z Treczkowską Emilją służ.; Malinowski Adam mal., z Zalewską Marją; Wasinkiewicz Wasil służ., z Sczybiorek Barbar; służ.; Pizara Marcin wyrobn., z Kulatorowicz Juljanną służą Miłodrowski Aleksander siodl., z Zientik Emilją; Kalinowski Szczepan urzędn. k. s. w., z Śliwińską Marjanną; *Starozakonni*: Nuchyn Szejnwitz pis. pryw., z Chaną Rudą; zmarli *Chrześcjanie*: Retwińska Helena lat 104; Mitrewicz Apolonja lat 79; Baczyński Antoni lat 75 b. oficer. w. p.; Brzeski Jan lat 66 wyrobn.; Vorhoff Konstancja lat 62 żona urzędn.; Sawwina Marja lat 52; Szatzkowska Karolina lat 45 służ.; Wojcieszyński Leon lat 49 obyw.; Witkowski Paweł lat 48 ryb.; Golanowska Józefa lat 36; Kosińska Emilja lat 35; Szuber Jakób lat 27 służ.; Nikifirowa Paraskowa lat 25 służ.; Niedzielska Józefa lat 25 żona wyrobn.; Dywizjusz Michał dni 21 syn strażn.; Dąbrowska Bronisława lat 23 żona gorzel.; Kaliński Wacław dni 17 syn wyrobn.; Dąbrowska Marjanna 14 tygodni wych. dziec. Jezus; Cegiełka Edward lat 10 syn czel. stol.; Cichocka Marjanna mies. 2 cór. fel.; Matenia Walenty rok 1 mies. 6 syn wyrobn. Rybacka Julja rok 1 mies. 6 cór. mul.; Less Antoni mies. 6 syn wyrobn.; Szybek Florentyna mies. 3 dni 26 cór. mul.; Kossak Marjanna lat 2 mies. 6 cór. stol.; Kokiec Marjanna dni 7 cór. wyrobn.; Pawłowski Michał lat 8; Suchowicz Tomasz dni 14; Marczyk Jan dni 3; Czweszusta Aniela mies. 2; Hansman Edward dni 8; Winskock Marjanna lat 2; Kołodziejczyk Franciszek mies. 1; Bogdańska Aleksandra rok 1 mies. 6; Diller August lat 5 mies. 3; Prost Magdalena rok 1 mies. 6; Gerlach Krystyna mies. 6; Prybe Adolf lat 4; Brodka Marjanna lat 8; Kaszyński Antoni mies. 4; Makowski Bolesław mies. 3; Murlewski Ludwik lat 2 mies. 3; Kiełczykowska Klotylda rok 1 mies. 6; Ruciński Jan lat 9; *Starozakonni*: Endler Wadje lat 60 fak.; Tugendrajch Mendel lat 5; Fogler Eljasz-Moszek lat 63 szkól.; Lehr Brucha rok 1 cór. wyrobn.; Mahlard Moszek mies. 6; dziecię płci męzk. nież. urodz.; Rozen Dyna mies. 6; Oberman Judka Lejb rok 1 mies. 1; Szajder bezim. dni 2; Chaja Kajzer mies. 5; Chana Hanason rok 1 mies. 6; dziecię płci męzk. nież. urodz.; Szmulowicz Abram mies. 3.

Ceny targowe
dnia 4 (16) października 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od		— do	
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga — —240 f.	5	70	7	25
Żyto „ — —230 f.	4	65	4	80
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	77½	2	85
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	1	65	1	80

Pud siana od k. 27½—30. Pud słomy od k. 17½ — 20.
Dowozy: Pszenicy 800; Żyta 120, Jęczmienia —; Owsa 400 korcy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 5 (17) Października 1866 r.

MONETY.		Żądano Rs	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		80	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		83	25	83	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		80	25	80	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		62	50	62	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		81	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs 100		112	—	111	—
„ „ „ 1866 „ 100		105	50	104	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		68	50	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		61	33	60	83
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs 100		91	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		93	50	93	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	116	55	116	40
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	116	40	116	10
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	176	70	176	55
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	87½	7	85
Paryż 300 Frank.	2 m.	94	20	94	5
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	91	35	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	33	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 27⅞
* „ „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k. 52²⁄₉

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
Petersburg, dnia 4 (16) Października 1866 r.

	za sr.
Weksle na Londyn 3 mies	30¾
„ Hamburg „	27⅜
„ Amszterdam „	150¾
„ Paryż	320
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	100
1-za „ Premjowa z r. 1864	111½
5% „ „ z r. 1866	105¼ ⅛
2-ga Bilety Bankowe	81½
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	122½
Obligacje „ „ „ „	92
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	—
6% Metaliki	—
Imperjały	6 40
Dyskonto	—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

WIADOMIENIA.

(N. D. 5784.) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Na żądanie Debory z Ejsenbergów po Samuelu Schwejtzer byłym entreprynerze robót rządowych w Królestwie Polskiem pozostałej wdowy. w mieście Berlinie Królestwie Pruskim zamieszkałej podaje do powszechnej wiadomości, że kwit kasy głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w roku 1857 za Nr. 247 na rsr. 450, wydany Samuelowi Schwejtzer, owczasowo mieszkającemu w mieście Nowym-Dworze, tytułem złożonego funduszu na koszta obwieszczeń o Listach Zastawnych i kuponach przez niego poszukiwanych, jako zatroconych, w pozostałych po nim papierach, wynalezionym nie został, i prawdopodobnie zaginął. wzywa przeto posiadacza powyższego kwitu, iżby takowy bezzwłocznie w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożył, i prawonabycie sumy nim objętej udowodnił, w przeciwnym bowiem razie, Dyrekcja Główna rzeczony kwit za niemający żadnego znaczenia uważać będzie, resztę zaś ze złożonego wyżej funduszu po zrobionym już obrachunku w depozycie Towarzystwa znajdującym się, zgłaszającej się wdowie po Samuelu Shwejtzer wypłaci.

Warszawa d. 25 Sierp. (6 Wrześ.) 1866 r.
p. o. Prezesa,
Generał-Lejtenant Gieczewicz
Pisarz Iżycki.

(N. D. 6372). *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Zawiadamia, że pozostawione w czasie od dnia 1 Lipca do dnia 1 Października r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji w Warszawie.

Wykaz tych przedmiotow przejrzany być może każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych u Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Kutno, Włocławek, Aleksandrów, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice i Granica.

Z przedmiotami do dnia 1 Kwietnia r. p. 1867 nieodebranemi, postąpionem będzie stosownie do przepisów dróg żelaznych.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1866 r.
Dyrekcja.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 6490) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Po śmierci: 1. Tomasza Lityńskiego wierzyciela sumy rs, 950 k. 6 na dobrach Berescie D. w Okręgu Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej położonych ubezpieczonej; 2. Jankla Szwalbe współwłaściciela nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol. 547 a hyp. 375 położonej, i 3. Szymszy Sznejder wierzyciela sum rs. 285 i 399 k. 70½ na tejże nieruchomości opartych; otwarte są spadki, do uregulowania których termin na d. 4 (16) Kwietnia 1867 r. jest oznaczony.

Lublin, d. 29 Wrześ. (11 Paździer.) 1866 r.
Bonar, Sędzia p. o. P. Z.

(*N. D. 4256*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Po zmarłej Józefie Chmielińskiej, wierzycielce sumy rsr. 2,700, na dobrach Chłanowie, w Dziale IV pod Nr. 52, 53, 54 subintabulowanej. Otworzył się spadek, do rekulacji którego, termin na dzień 2 (14) Stycznia 1867 r. w Kancelarji mej wyznaczam.

Lublin d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1866 r.
Walery Głowacki

(N. D. *4242*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Franciszka Wężyk, właściciela sumy złp. 48,000 czyli rsr. 7,200 na dobrach Nossów z Okręgu Łosickiego i złp. 60,000 czyli rs. 9,000 na dobrach Witulin z Okręgu Bialskiego zabezpieczonych

2. Feliksa Witkowskiego, właściciela nieruchomści w Siedlcach N. hyp 196 oznaczonej a razem właściciela sumy złp. 14000 czyli rs. 2,100 na tejże nieruchomości zabezpieczonej, otworzyły się spadki, termin do regulacji których na dzień 12 (24) Stycznia 1867 roku w kancelarji mej w Siedlcach wyznaczonym zostaje.

Siedlce d. 1 (13) Lipca 1866 r.
(1) Bronisław Wroński.

(N. D. *4258*). *Pisarz Sądu okoju Okręgu Chełmskiego.*

Po śmierci księdza Jana Pocieja, właściciela nieruchomości w mieście Chełmie, przy ulicy Bukowskiej pod numerami policyjnemi 229 i 230 położonej. Otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin na dzień 17 (29) Grudnia r. b. wyznaczam pod prekluzją.

Chełm d 27 Czerwca (9 Lipca) 1866 r.
Harasowski

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *6146*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Z mocy Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. Nr. 26651/11719 podaje do wiadomości powszechnej, że miejsca pod stragany dla przekópniów po targach Warszawskich przeznaczone dzierżawienia których na czas dalszy dotychczasowi przekupnie zrzekli się lub też które dotychczas wydzierżawionemi nie były a mianowicie:

a) Na targu za Żelazną Bramą miejsc 61.
b) na Starem Mieście miejsc 83.
c) na Dunaju miejsc 11.
d) na Gołębiej ulicy miejsc 15.
e) na Nowem Mieście miejsc 36.
f) na placu Ś-go Aleksandra. miejsce I.

dnia 12 (24) Października r. b. o godzinie 2ej z południa przez właściwego Komisarza Administracyjnego wydzierżawione będą przez publiczną licytacją na czas dwuletni licząc termin od dnia odbycia licytacji w r. b. do dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1868 r. pod następującemi warunkami a mianowicie:

1. Że jednej osobie nie wolno będzie wydzierżawić więcej nad dwa miejsca na jednym placu lub rynku.

2. Że licytacja głośna in plus rozpoczynać się będzie od ceny jednego rubla srebrem rocznie za każde miejsce.

3. Że plus licytant ma zaraz złożyć sumę przez siebie ofiarowaną na ręce Komisarza gdyż wrazie przeciwnym, szkody i straty wyniknąć mogące z niezłożenia kwoty należnej na licytancie poszukiwane będą.

4. Że plus licytant przy złożeniu pieniędzy otrzyma kwit sznurowy na dowód wniesionej opłaty i znak blaszany z numerem miejsca które wydzierżawił a który to znak jako dowód posiadania prawnego miejsca tego, ma ciągle mieć na straganie w miejscu widocznem umieszczony.

5. Że do miejsca zadzierżawionego plus licytant wprowadzony zostanie przez właściwego Dozorcę administracyjnego rewirowego w dniu odbycia licytacji i z takowego użytkować będzie do dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1868 roku.

6. Stragany na miejscach zalicytowanych mają być ruchome i podług planu przez Magistrat zatwierdzonego pobudowane, który przy warunkach do licytacji podanych w Kancelarji Komisarza Administracyjnego właściwego cyrkułu znajduje się do przejrzenia.

7. W straganach jako przeznaczonych wyłącznie do sprzedaży produktów przemieszkiwać nie wolno, bruk zaś na miejscu zadzierżawionym ma byc zachowanym w całości.

Warszawa d. 8 (20) Września 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. *D. 6423*) *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu*

Ogłasza iż na zasadzie upoważnienia Rady Administracyjnej z dnia 10 (22) Maja b. r. Nr. 22463 w biurze Wydziału Górnictwa w d. 28 Października (9 Listopada) t. r. o godzinie 1 po południu, odbytą zostanie za pośrednictwem deklaracyi opieczętowanych, licytacja na przedaż nieruchomości Nr. 2909 w mieście Warszawie przy ulicy Solec położonej Praterem zwanej.

Cena do licytacji oznaczoną zostaje rs. 55000 in plus, a kazdy ubiegający się o kupno tej nieruchomości, obowiązany złożyć w gotowiznie do Kassy Banku Polskiego lub Składu Głównego Żelaza Rządowego w Warszawie na vadjum rsr. 5,500, oraz na koszta licytacyjne rs. 50, i dowód na to dołączyć do deklaracji podać się mającej na papierze stemplowym ceny kop. 75 w terminie powyżej oznaczonym podług następującego wzoru:

W skutku ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 1 (13) Października b. r. Nr. 5059 podaje niniejszą deklarcję, iż zobowiązuję się kupić nieruchomość Nr. 2909 w Warszawie przy ulicy Solec położoną za sumę rubli srebrem (wypisać nie tylko liczbami, ale i literami) paddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytncyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs. 5,500 i na kosta licytacyjne rsr. 50 dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej Stacji Pocztowej N. położone (a jeżeli w Warszawie, wymienić Nr. domu):

Pisałem w N. dnia miesiąca 1866 r.

(Podpisać czytelnie i mie inazwisko)

Deklaracja taka, lakiem zapieczętowana, ma mieć adres:

„Do wydziału Górnictwa. Deklaracja na kupno nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2909".

Utrzymujący się na licytacji, najdalej w ciągu dni 15 od daty zawiadomienia o zatwierdzeniu takowej obowiązany będzie wnieść do kasy Banku Polskiego, taką sumę któraby łącznie z złożonem do licytacji vadium, wyrównywała ¼ części postąpionego szacunku; pozostałe zaś ¾ części szacunku, będzie miał rozłożone na lat 20 po sobie idących do zapłaty w 40 półrocznych ratach, między 1 a 12 Stycznia i 1 a 12 Lipca każdego roku po 8% od sumy kapitalnej, to jest 5% na procent a 3% na umorzenie kapitału.

Nieruchomość rzeczona na gruncie w każdym czasie obejrzaną być może, a inne warunki licytacyjne, są do przejrzenia w Wydziale Górnictwa i u Naczelnika Fabryki machin nan Solcu w Warszawie w godzinach służbowych.

Warszawa d. 1 (13) Października 1866 r.
p. o. Dyrektor Wydziału. Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji Reklewski.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.

(N. D. *6243*). *Magistrat Miasta Piotrkowa.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 10 przed południem odbędą się w Magistracie miejscowym głośne licytacje, jako to:

1. Na dzierżawę miar i wag przez ciąg lat trzech in plus od sumy rs. 180 rocznej dzierżawy.

2. Na entrepryzę wywozu nieczystości z ulic miasta Piotrkowa przez ciąg lat trzech in minus od sumy rs. 500 rocznego wynagrodzenia Przystępujący do licytacji, złożyć winien na vadium $^1/_{10}$ część powyższych sum, o innych zaś warunkach poinformować się można w miejscowym Magistracie podczas godzin biurowych.

Piotrków d 21 Września (3 Paźdz.) 1866 r.

(N. D. *6072*). *Magistrat Miasta Gubernjalnego Lublina.*

Z powodu unieważnionej przez Komisją Rządową licytacji w dniu 10 (22) Sierpnia r. b. odbytej.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 14 (26) Października r. b. w czasie od godziny 3 do 5 z południa w sali posiedzeń Magistratu odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje, na entrepryzę splantowania i zabrukowania ulicy Podzamze w mieście Lublinie a to stosownie do planu i wykazu kosztów przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod dniem 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. Nr. 7702/17343 zatwierdzonych od sumy rs. 3309 kop. 53 i pół in minus.

Vadium do tej licytacji złożone być ma w jednej z kas skarbowych albo ekonomicznych w sumie rs. 331 w dowód czego należy dołączyć do deklaracji kwit na to pozyskany, gotowizna albowiem przy licytacji przyjętą nie będzie. Warunki licytacyjne z wykazem kosztów mogą być przejrzane każdego dnia w biurze Magistratu w godzinach służbowych prócz świąt

Deklaracje mają być składane na ręce Prezydenta pisane bez żadnych przekreśleń i poprawek lub skrobań, wyraźnie z wypisaniem sum literami, podług poniżej domieszczonego wzoru a to pod skutkami ich nie ważności i odrzucenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Lublina z dnia 13 (25) Września r. b. Nr. 12955 podaję niniejszą deklarację że podejmuję się entrepryzy splantowania i zabrukowania ulicy Podzamcze w mieście Lublinie za sumę rs. N wyraźnie (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod dniem 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. zatwierdzonych wyszczególnionym. Zaświadczenie Kasy N na złożone w niej vadium w sumie rs. 330 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o którego odesłanie na pocztę do N na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w N dnia N mca N 1866 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Lublin d. 13 (25) Września 1866 r.
Prezydent Dylewski.

(N. D. *6350*) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Października r. b. o godzinie 5 po południu w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy pod Nr. 3102 za rogatką Wolską odbędzie się powtórna licytacja na dostawę żywności dla ludności w tymże Instytucie osadzonej w ciągu roku przyszłego.

Licytacja rozpocznie się in minus od kop. $8^{95}/_{100}$ za jednę całodzienną porcję żywności miejscową taryfą przepisanej; każdy przeto mający chęć podjęcia się powyższej dostawy złożyć zechce wczasie i miejscu wyżej wskazanym deklarację na papierze stemplowym 30 kop. podług wzoru napisaną i dołączyć do niej kwit na przyjęte w kasie Instytutowej vadium rs. 300.

Szczegółowe warunki oraz wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdego dnia na miejscu.

Warszawa d. 29 Wrześ. (11 Paźdz.) 1866 r.
Prezydujący, Hempel.

(N. D. *6354*). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaję do wiadomości publicznej, iż odbytą zostanie w biurze Górniczem w Dąbrowie w d. 12 (24) Października b. r. o godzinie 11-ej rano po raz drugi licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na dostawę w latach 1866 i 1867, drzewa szczapowego sażeni 4,500 od ceny rs. 1 kop. 45½ za sażeń 108 stóp sześciennych reńskich na zwęglenie dla Zakładów Oddziału Panki, nadmieniając iż zastrzeżenia inne i wzór do deklaracji są też same jakie do pierwszej licytacji na tę entrepryzę służyły i jakie zamieszczone są w Dzienniku Warszawskim w Numerach 207, 210 i 214.

Warunki do tej licytacji służące znajdują się w biurach Wydziału Górnictwa w Warszawie i Okręgowem w Dąbrowie, oraz w kancelarji Zakładów Pankowskich i mogą być przejrzane codziennie w godzinach służbowych wyjąwszy świąt uroczystych.

Dąbrowa, d. 26 Wrześ. (8 Paźdz.) 1866 r.
w z. Zejdler.

(*N. D. 6355*). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 22 Października (3 Listopada) 1866 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, licytacja in minus przez otwarcie deklaracji opieczętowanych, na wypuszczenie w entrepryzę na rok 1867:

1. Dostawy żywności dla chorych w Lazarecie Górniczym w Dąbrowie leczonych.

2. Prania bielizny, pościeli i innych efektow lazaretowych.

3. Dostawy materjałów pomocniczych lazaretowych jak, octu, miodu, gąbki, krochmalu, słomy i t. p.

4. Dopełniania niektórych posług jako to: dowozu księży dla chorych, odwozu zmarłych na cmentarze, przywozu węgla na opał.

Cena do licytacji z zasady reskryptu Wydziału Górnictwa z dnia 17 (29) Września r. b. Nr. 4752 za dostawę żywności podwyższoną została do kop. 20 dziennie od jednego chorego, ceny zaś za pranie, dostawę materjałów i posługi podwyższone o 15% od cen w r. b. obowiązujących, i od tych licytacja rzeczona odbywać się będzie.

Warunki licytacyjne wraz z cenami o których mowa, przejrzane być mogą każdego dnia oprócz niedzieli i świąt w biórze Naczelnka Okręgu w godzinach służbowych.

Vadium do licytacji oznacza się rs. 75 którą to sumę, wraz z kwotą rs. 10 na koszta ogłaszeń, przystępujący do licytacji winien złożyć w kasie Górniczej Okręgu Zachodniego w gotowiźnie, lub też udowodnić złożenie jej w jakiej bądź innej kasie Rządowej kwitem legalnym.

Deklaracje winny być napisane czysto, czytelnie bez skrobań i poprawek, według wzoru poniżej zamieszczonego, w przeciwnym razie będą uznane za nieważne.

(Wzór do deklaracji na papierze stemplowym ceny kop. 30 pisać się mającej):

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia z dnia 23 Września (5 Października) r. b. Nr. 5368 niżej podpisany mieszkaniec miasta (wsi) NN. Powiatu N. Gubernji N. podejmuje się.

1. Dostawy w r. 1867 żywności dla chorych w Lazarecie Górniczem w Dąbrowie na kuracji zostających podług taryfy przy urządzaniu Szpitali cywilnych Najwyżej zatwierdzonej.

2. Prania bielizny lazaretowej.

3. Dostawy materjałów pomocniczych lazaretowych.

4. Dopełniania posług przy Lazarecie, odstępując na wszystkim od cen do niniejszej licytacji w obwieszczeniu podanych, a warunkami licytacyjnemi szczegółowo wskazanych n. n. procent na oszczędność:

Vadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszeń rsr. 10 w gotowiźnie składam (lub w miarę okoliczności kwit na vadium i koszta ogłoszeń w ilości rsr. 85 złożone do kasy N. N. dołączam)

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1866 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Dąbrowa d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1866 r.
w zast. Zejdler.

(N D. *6356*). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Zarządu Górniczego w Suchedniowie odbywać się będą licytacje in minus od cen na praetium ustanowionych przez deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30 do terminu licytacji Naczelnikowi Okręgu podawać się mające podług wzoru niżej zamieszczonego jako to:

a) Dnia 17 (29) Października 1866 r. o godzinie 3-ej po południu na dostawę w ciągu roku 1867 do Magazynów Okręgowego i Białogońskiego.

1. Materjałów surowych służących do oświetlenia i skór w wartości rs. 5,418 kop. 52.

2. Materjałów i wyrobów powroźniczych w wartości rs. 557 k. 91.

3. Miedzi oraz blachy miedzianej i mosiężnej w wartości rs. 3,065 k. 99²/₄.

4. Materjałów pomocniczych w wartości rs. 2,351 k. 56²/₄.

b) Dnia 18 (30) Października 1866 r. o godzinie 3-ej po południu.

1. Na roboty malarskie czyli malowanie wyrobów w r. 1867 w zakładzie Białogon wykonywać się mających w wartości około rubli sr. 900.

2. Na dostawę w ciągu r. 1867 żywności słomy i pranie bielizny dla lazaretu w Wąchocku w wartości około rs. 700.

3. Na dostawę materjałów tartych, gontów do wszystkich zakładów kopalń i budowl O-gu Wschodniego w wartości około rs. 1,300.

Składający deklaracje obowiązani do takowych dołączyć kwity kasy górniczej lub innej rządowej na złożone vadium i koszta ogłoszeń mianowicie:

a) Do licytacij d. 17 (29) Października 1866 r. o godzinie 3-ej po południu, odbywać się mających.

Do 1-ej licytacji vadium rs. 540, koszta ogłoszeń rs. 5 kop. 50.

Do 2 ej licytacji vadium rs. 56, koszta ogłoszeń k. 50.

Do 3-ej licytacji vadium rs. 307, koszta ogłoszeń rs. 3.

Do 4-ej licytacji vadium rs. 246, koszta ogłoszeń rs. 3.

b) Do licytacij dnia 18 (30) Października 1866 r. o godzinie 3-ej po południu odbywać się mających:

Do 1-ej licytacji rs. 90, koszta ogłoszeń rs 1.

Do 2-ej licytacji rs. 70, koszta ogłoszeń rs. 1.

Do 3-ej licytacji rs. 130, koszta ogłoszeń rs. 1 k. 50.

O przedsiebierstwa.

1. Dostawy materjałów i wyrobów powroźniczych.

2. Roboty malarskie.

Ubiegać się mogą tylko majstrowie wykwalifikowani świadectwami właściwemi kwalifikację udowadniający i posiadający warsztaty urządzone odpowiednio do robót wykonywać się mających dla Górnictwa.

3. O dostawy żywności słomy i prania bielizny dla lazaretu Wąchockiego ubiegać się mogą konkurenci wyznań Chrześcjańskich.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Okręgu Zakładów Górniczych z d. 27 Września (9 Października) 1866 r. Nr. 6189 podaję niniejszą deklaracją, że podejmuję się dostawy lub robót N. w r. 1867 dla N. z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wpisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanych i zrozumianym.

Kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N. pisałem N. dnia N mca N. 1866 roku.

(Podpisać się czytelnie z imienia i nazwiska).

Adres deklaracji obejmować powinien wiadomość do której licytacja podana.

Suchedniów, d. 27 Wrześ. (9 Paźdz.) 1866 r.

2 Hube.

(N. D *6443*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ksawerego Dzięgielewskiego obywatela z własnych funduszów utrzymującego się w Warszawie pod Nr. 1574*a*. zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,210 z większej sumy rs. 2,500 pochodzącej, z procentem w chwili zapłaty obliczyć się mianym i kosztów od Ernesta Sokołowskiego, obywatela, właściciela dóbr ziemskich Koziołki w Okręgu Brzezińskim, Gubernji Warszawskiej położonych w dobrach Lgota murowana, Okręgu Pilickim Gubernji Radomskiej zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu w Warszawie pod Nr. 554 u Seweryna Chmielewskiego obrane mającego, protokułem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 2 (14) Czerwca 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE KOZIOŁKI

w Okręgu Brzezińskim, Powiecie Rawskim, Gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Brzezińskiego, Gminie Mroga dolna Parafji Kołacinek, położone prawem własności do egzekwowanego dłużnika Ernesta Sokołowskiego należące, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, w dzierżawnem posiadaniu Jana Zakrzewskiego, za cenę dzierżawną za pierwszy rok rs. 900, za dwa lata następne po rs. 1,050 a dalej za następne lata po rs. 1,125 na rok czyli razem za ogólną sumę rs. 9,750 na lat dziesięć stosownie do kontraktu przed Palińskim Rejentem Okręgu Brzezińskiego pod d. 3 (15) Maja 1865 r. zawartym zostające, składają się z folwarku Koziołki i wsi tegoż nazwiska, w których znajduje się osada młynarska wieczysto czynszowa, ogólnej rozległości około włók 27 miary nowopolskiej albo dziesiatyn 415 miary rosyjskiej, z tych gruntu ornego około mórg 450 albo dziesiatyn 229, łąk mórg 45 albo dziesiatyn 13, ogrodów i siedlisk około mórg 15 albo dziesiatyn 7, miejsca po wyciętym lesie około włók 6 albo dziesiatyn 92, resztę zajmują grunta włościańskie i osada młynarska, oraz rowy, drogi, miedze i t. p.

Na gruncie dóbr powyższych są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa parterowy gontami kryty dwa kominy murowane mający, do szczytu którego to domu jest przybudowany przedsionek z drzewa gontami kryty.

2 Ogród fruktowy, a zarazem warzywny, w którym znajduje się drzew owocowych około sztuk 150 drzew dzikich, to jest: topoli, kasztanów, świerków, jarzębów około sztuk 30 krzewów agrestu i porzeczek około sztuk 160, dwie sadzawki, ogród ten opasany jest parkanem w slupy murowany, sztachetami opatrzonemi w którym mieści się brama wjezdna i furtka.

3. Wozowienka z drzewa na podmurowaniu z kamieni polnych postawiona gontami kryta.

4. Dom z drzewa o jednym kominie gontam kryty, w tyle którego jest sadzawka niezarybiona.

5. Kurniki masiv z cegły palonej murowane gontami kryte z facjatą.

6. Stodoła z drzewa słomą kryta, w której jest maszyna młockarnia i sieczkarnia czterokonna, i ta ma być własnością dzierżawcy.

7. Spichrz masiv murowany o piętrze gontami kryty.

8. Stodoła z drzewa słomą poszyta, i w tej w jednym sąsieku jest urządzona obora.

9. Owczarnia z drzewa na podmurowaniu z kamieni i cegły gontami kryta, w szczycie prawym której jest wystawka z drzewa, a w tej jest miejsce dla gołębi, a u dołu jest urządzony chlewik.

10. Stajnia z drzewa gontami kryta.

11. Obórka z drzewa deskami kryta.

12. Kuźnia z drzewa gontami kryta, komin murowany mająca, i w tej mieszka Wincenty Piotrowski kowal, za odrabianie wszelkiej roboty kowalskiej, płatny jest od dworu rs. 30 oraz pobiera ordynarją.

13. Podwórze płotem z żerdzi ogrodzone.

14. Studnia balami cembrowana z żurawiem przy której jest koryto.

15. Kloaka z desek gontami kryta.

16. Dzwonek na slupie drewnianym.

17. Karczma z drzewa gontami kryta, dwa kominy murowane mająca i w tej mieszka Jan Sobielański propinator, płaci rocznie rs. 90 za propinacją za kontraktem prywatnym d. 10 Kwietnia 1866 r. z Janem Zakrzewskim dzierżawcą na lat 2, poczynając od d. 23 Kwietnia 1866 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868 r. i ma dodane dwie morgi gruntu pod kartofle, morgę łąki, morgę gruntu w nowinach, dwie krowy na oborze i konia na letnim pastwisku.

18. Obórka z drzewa słomą poszyta, własność Sobielańskiego stanowić mająca.

19. Chlewek z drzewa słomą poszyty.

20. Zrąb na obórkę i stajenkę z drzewa nie wykończone.

21. Dom z drzewa czworak zwany słomą kryty, przeznaczony na pomieszkania ludzi dworskich, w jednej izbie którego mieszka Wawrzyniec Szymański w chwili Najwyższego Ukazu jako komornik tam zamieszkały bez żadnego obowiązku i żadnego gruntu ten nie posiada.

22. Chlewików 5 małych słomą poszytych.

23. Chałupa z drzewa słomą poszyta na mieszkanie ludzi dworskich przeznaczona.

24. Chlewkow dwa z drzewa pod słomą.

25. Chałupa z drzewa pod słomą z kominem nadmurowanym.

26. Chlewków dwa pod słomą.

27. Piwnica murowana w ziemi.

Wieś Koziołki.

Na gruncie tej znajdują się takie zabudowania, które stały się własnością włościan na skutek Najwyższego Ukazu.

28. Chalup 7 z drzewa pod słomą z kominami nadmurowanemi.

29. Stodół 5 z drzewa pod słomą.

30. Obór z drzewa trzy pod słomą.

31. Chlewków z drzewa pięć pod słomą.

W tej to wsi osiadli są następujący włościanie:

Łukasz Krysztofiak, Antoni Potargowiek Hipolit Jadczyk, Marcin Rutkowski, Tomasz Szymański, każdy z nich posiada gruntu po mórg 16, po mordze łąki, a nadto po 4 morgi gruntu za odjęte pastwiska i ogrody, są jeszcze zamieszkali: Józef Kończewski posiada morgów dwie i Antoni Goziński posiada jedną morgę gruntu, nadto mieszka Dominika Dziedziczowna, w chałupie razem z Gozińskim, a raczej w jednej izbie, która w połowie do niej należy, wyszczególnione grunta i budowle są ich własnością na skutek Najwyższego Ukazu.

Osada Młynarska.

32. Młyn wodny o dwóch gankach gontami kryty z drzewa postawiony.

33. Zrąb z drzewa na dom.

34. Młynek do żóbrowania zboża z drzewa gontami kryty niewykończony.

35. Stodoła z drzewa pod słomą.

36. Stajnia z drzewa pod gontami.

37. Połowa domu rozbierającego się z drzewa pod gontami.

Młyn ten do którego należy gruntów mórg 22 prętów 187, ma w posiadaniu prawem wieczystej dzierżawy Józef Pianowski i opłaca rocznie dworowi czynszu po rs. 7 kop. 50.

Przez dobra Koziołki przepływa rzeczka bez nazwiska, i na takowej jest powyższy młyn wystawiony.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Wiktorowi Slosarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Brzezińskiego w mieście Brzezinach urzędującemu na ręce własne.

2. Marcinowi Gnio ek Wójtowi Gminy Mrogi Dolnej, tamże w Okręgu Brzezińskim urzędującemu do której to Gminy dobra Kozioki należą, na ręce własne.

Obudwom dnia 9 (21) Czerwca 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr d. 13 (25) Czerwca 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana d. 2 (14) Września 1866 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 30 Września (12 Października) 1866 r. w terminie trzeciej publikacji wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr, wyznaczył na dzień 1 (13) Listopada 1866 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, tamże pod Nr. 549 w Wydziale I. Za subchastowane dobra, popierający sprzedaż, postąpił w warunkach licytacyjnych rsr. 6,000, i od tej sumy, lub od ²/₃ części szacunku, jak i taksą biegłych wykrytym zostanie, zacznie się licytacja.

Warszawa dnia 1 (13) Października 1866 r.
R. D. Zgórski.

(N. D. *6453*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Szostkowskiego, byłego Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie a dziś Obrońcy przy Sądzie Pokoju Okręgu Zgierskiego w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 519. mieszkającego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 7725 i rsr. 885 z procentem 5% od dnia 1 Lipca 1862 r liczącym się i kosztów od Juljana Chmieleckiego obywatela i właściciela dóbr ziemskich Tobolice z przyległościami w O-gu Zgierskim Powiecie Łęczyckim położonych tamże zamieszkałego, protokółem Franciszka Skotnickiego Komornika przy Sądzie Pokoju Okręgu Zgierskiego w dniu 29 Października (10 Listopada) 1863 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE TOBOLICE

z przyległościami składające się z wsi folwarcznej Tobolice, folwarku Miła i Kolonji Antoniew, Krasnyłań i Juljanów oraz zabudowań folwarcznych w Tobolicach i Milc będących, ogólnej rozległości około włók 34 miary nowopolskiej mające, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu Zierskiego Powiecie Łęczyckim Guber-nji Warszawskiej Gminie Tobolice dawniej, a obecnie Dalików, parafi Domaniew położone prawem własności do egzekwowanego dłużnika Juljana Chmieleckiego należące, dawniej w tegoż posiadaniu zostające a obecnie stosownie do protokułu licytacyjnego dnia 9 (21) Maja 1864 r. przed Wojciechem Hałaczkiewiczem Rejentem Ogu Zgierskiego w dzierżawie Władysława Kołaczkowskiego przez lat trzy poczynające się od dnia 12 (24) Czerwca 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 roku za sumę rocznej dzierżawy rs. 362 zostające która to dzierżawa do czasu tej expiracji służy Emiljanowi Rożnowskiemu Obywatelowi z mocy kontaktu przed tymże Wojciechem Hałaczkiewiczem Rejentem d. 27 Maja (8 Czerwca) 1865 roku zawartego, i skutkiem tego pomienione dobra zostają w drzierżawnem posiadaniu powyż rzeczonego Emiljana Rożnowskiego, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dwór z bali w węgieł o parterze, gontami kryty komin murowany mający.

2. Kuchnia w ⅓ części z cegły palonej w ⅔ częściach z bali w słupy postawiona słomą kryta jeden komin murowany mająca.

3. Budynek Lamusem zwany z frontu kawałek muru z cegły palonej mający, a zresztą z drzewa w węgieł postawiony słomą kryty.

4. Spichrz z drzewa słomą kryty.

5. Stodoła z drzewa słomą kryta.

6. Stodoła podobnież z drzewa słomą kryta.

7. Stajnia z drzewa gontami kryta.

8. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kulką.

9. Ogród owocowy w którym drzew owocowych różnego gatunku znajduje się około sztuk sześćdziesiąt.

10. Chałupa kopiarska i służących dworskich słomą kryta komin murowany mająca.

11. Chałupa takaż sama.

Zabudowania na folwarku Miła są:

12. Dom z bali słomą pokryty, jeden komin murowany mający

13. Stodoła z bali w węgieł słomą kryta.

14. Stajnia z bali słomą kryta.

15. Kloaka z desek deskami kryta.

16. Na brzegu lasu jest zrąb z bali w węgieł postawiony.

17. Karczma z bali w węgieł słomą kryta jeden komin murowany mająca

18. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kulką.

W dobrah tych są Koloniści wieczysto czynszowi w akcie zajęcia z imion i nazwisk wymienieni, którzy obecnie z mocy Najwyższego Ukazu z daty 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. zostali uwłaszczeni i są gruntów i budowli przez nich posiadanych właścicielami.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono.

1. Lenowi Machnikowskiemu Wójtowi gminy Dalików (dawniej Tobolice): do której to gminy dobra Tobolice należą we wsi Krzemieniewie mieszkającemu i urzędującemu na ręce Walentogo Pietrzykowskiego Pisarza Wójta Gminy.

2. Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego Heljodorowi Janiszewskiemu w mieście Łodzi urzędującemu i zamieszkałemu do rąk własnych.

Obudwom dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Tobolice d. 29 Sierpnia (10 Września) 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomiki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane

Warszawa d. 10 (22) Września 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa dnia 12 (24) Września 1866 r.
R. D. Zgórski.

(*N. D. 6451*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Euzebji z Janowskich Adama Korall urzędnika Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu żony, w asystencji męża działającej, czyli obojga małżonków Korall, w Warszawie pod Nr. 1315 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nrem 519 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 20,000 z procentem 5% od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 r. w listach zastawnych z właściwemi kuponami i kosztami od Wilhelma Malcz, obywatela, właściciela dóbr Moszna z przyległościami, w Ogu Błońskim, Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonych, zaś w Warszawie pod Nr. 46 zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 16 (28) Sierpnia 1866 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE MOSZNA,

z przyległościami, składające się z wsi i folwarku Moszna, z wsi Koszajec, z wsi i folwarku Krosna, czyli Stara Wieś, ogólnej rozległości około włók miary nowopolskiej 50 oprócz gruntów włościańskich, w przybliżeniu zawierające, są położone w Ogu Błońskim Powiecie i Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego, w gminie Moszna, w parafji Rokitno, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Wilhelma Malcz należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

Wieś i folwark Moszna.

1. Dwór masiv murowany parterowy, z facjatą, cztery kominy murowane mający, dachówką kryty.
2. Altanka z drzewa deskami kryta bez ścian, na słupach drewnianych.
3. Oficyna masiv murowana, blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.
4. Oficyna z drzewa zbudowana, otynkowana, dachówką kryta, dwa kominy murowane mająca.
5. Piwnica murowana ziemią kryta.
6. Chlewki z drzewa gontami kryte.
7. Drwalnia z drzewa dachówką kryta.
8. Studnia z pompą i korbą żelazną.
9. Kompas kamienny przed dworem, oraz
10. Sadzawka zarybiona mała.
11. Dziedziniec ozdobiony klombami, oraz szpalerem z wina dzikiego, ogrodzony jest częścią murem, częścią sztachetami z drzewa w słupy murowane, z dwoma bramami w słupach murowanych.
12. Ogród fruktowy i warzywny, ogrodzony częścią murem z cegły azur murowanym, częścią sztachetami z drzewa, mieści w sobie inspekta, krzewy i drzewa dzikie, oraz około 500 sztuk drzew fruktowych wyborowych.
13. Dom murowany parterowy, dachówką kryty, dwa kominy murowane mający.
14. Dom z drzewa gontem kryty, komin murowany mający.
15. Kuźnia z drzewa gontem kryta, z kominem murowanym.
16. Holendernia z cegły palonej murowana, dachówką kryta.
17. Holendernia w połowie z cegły palonej w połowie z surówki postawiona, gontami kryta.
18. Zabudowanie z drzewa gontem kryte, w którem mieści się sieczkarnia.
19. Stajnie i wozownie murowane gontem kryte.
20. Dom murowany dachówką kryty z kominem murowanym, z piwnicą murowaną pod tymże domem
21. Stodoła z drzewa gontem kryta.
22. Stodoła w części w słupy murowane, a w części z drzewa zbudowana, słomą kryta.
23. Stodoła z drzewa zbudowana, słomą kryta, w której mieści się młockarnia.

Przybudowanie na kierat do maszyny gontem kryte na słupach drewnianych.

24. Stodoła z drzewa w słupy murowane gontami kryta.
25. Spichrz z drzewa gontami kryty.
26. Spichrz z drzewa gontami kryty.
27. Pompy dwie drzewem cembrowane z korbami drewnianemi.
28. Chlewy z drzewa deskami kryte.
29. Dom masiv murowany z cegły palonej tekturą smołowcową kryty, cztery kominy murowane mający.
30. Dom z drzewa gontami kryty, z kominem murowanym.
31. Szopka czyli wozownia z drzewa gontami kryta.
32. Piwnica z cegły palonej murowana ziemią pokryta.
33. Dom murowany, dachówką kryty, z kominem murowanym.
34. Karczma z drzewa zbudowana z zajazdem komin murowany mająca, dachówką pokryta, w tej mieszka propinator Leon Orłowski za kontraktem prywatnym na rok jeden od Śgo Jana 1866 r. zawartym, za cenę roczną rs. 750.
35. Młyn wodny z drzewa zbudowany wraz z mieszkaniem pod jednym dachem, gontami krytym o jednym ganku, w tym mieszka młynarz Wilhelm Rejsz za kontraktem prywatnym na lat dwa zawartym, poczynając od Śgo Wojciecha 1866 r. bez żadnej opłaty, jedynie za wyreperowanie onego i doprowadzenie do stanu używalnego.

W pewnej odległości w polu.

36. Cegielnia, czyli piec do palenia cegły, pod gontami.
37. Dwie szopy na słupkach w ziemię wkopanych, gontami kryte.
38. Staw przy młynie dość obszerny zarybiony, przez który przechodzi rzeczka Rnowa, lecz jest zapuszczony czyli zarosły.

We wsi tej jest 38 włościan, w akcie zajęcia z imion i nazwisk, oraz ilość gruntu posiadających wymienionych, których budowle i grunta które zajmują, będąc takowemi Ukazem Najwyższym obdarowani są ich wyłączną własnością.

Wieś kolonjalna Koszajce.

Karczma czyli dom z cegły surówki murowany bez zajazdu słomą kryty, w którym mieszka Stencke Gotlieb i szynkuje trunek ogólnego propinatora, przez którego jest wynagrodzony.

Koloniści w tej wsi w liczbie 14 osiedli, posiadają własne zabudowania, z gruntu zaś posiadanego opłacali dworowi czynsz, obecnie takowego nie płacą, a tak grunt jak i zabudowania Ukazem Najwyższym przeszły na wyłączną ich własność.

Folwark Krosnia i wieś tegoż nazwiska, czyli Stara wieś.

1. Dom parterowy masiv murowany, tekturą smołowcową kryty, cztery kominy murowane mający.
2. Stodoła murowana gontami kryta, nie dokończona.

Kierat do maszyny młocarni w tejże będącej.

3. Holendernia z drzewa gontami kryta.
4. Dom z drzewa gontami kryty, komin murowany mający.
5. Zabudowanie z drzewa słomą kryte, z kominem murowanym, obecnie opuszczone.
6. Studnia drzewem cembrowana.

Osiedli w tej wsi czynszownicy w liczbie sześciu z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienieni, pierwotnie na prawie czynszowym opłacali z morgi po rs. 1 kop 20 dworowi rocznie, lecz obecnie skutkiem Najwyższego Ukazu żadnych opłat do dworu nie uskuteczniają, a będąc bezczynszowemi właścicielami tak zabudowań jak i gruntów, żadnych obowiązków dla dworu nie mają.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u dyrygującego sprzedażą Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod N-rem 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale pierwszym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Piotrowi Gogolewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego w mieście Okręgowem Błoniu urzędującemu i zamieszkałemu na ręce własne.
2. Augustynowi Bieleńskiemu Wójtowi gminy Moszna we wsi Koszajce Okręgu Błońskim, zamieszkałemu i w tejże wsi urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr Moszna d. 29 Sierpnia (10 Września) 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 11 (23) Listopada 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 10 (22) Września 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 12 (24) Września 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 6452) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Benona Pruszak, właściciela dóbr Gosławice Podczachy w Okręgu Gostyńskim położonych, w tychże dobrach Gosławice Podczachy zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 1,500 z procentem 5% od dnia 18 (30) Czerwca 1863 r. i kosztów od Józefa Pruszak obywatela i właściciela dóbr ziemskich Kunki z przyległościami w Okręgu Gostyńskim Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Walentego Supryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 17 (29) Sierpnia 1866 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE KUNKI

vel Konki, składające się z folwarku Kunki z wsi Gorzewo i Annopol w Okręgu Gostyńskim Gubernji Warszawskiej w Gminie Szczawin Kościelny, Parafji Gombińskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Józefa Pruszak należące, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczną obciążone w dzierżawnem posiadaniu Józefa Szeliskiego na lat 12 poczynając od r. 1864 do 1876 za sumę rocznie rs. 1,650 za kontraktem urzędowym w księdze wieczystej objawionym zostające, ogólnej rozległości około włók miary nowopolskiej 34 albo dziesiatyn 522 mające.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa parterowy gontami kryty z kominem murowanym.
2. Oficyna z drzewa, gontami kryta z kominem murowanym
3. Chlewiki i kurniki z drzewa gontami kryte.
4. Dom z drzewa gontami kryty z kominem murowanym.
5. Kloaka z desek deskami kryta.
6. Chlewek z łat rzniętych.
7. Ogród fruktowy i warzywny, żerdziami ogrodzony oraz drugi taki sam ogród, w którym jest drzew fruktowych około sztuk 500.
8. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem, oraz pszczół pni 3.
9. Owczarnia z cegły surówki i w części palonej.
10. Kuźnia razem i mieszkanie z drzewa gontami kryta, o jednym kominie murowanym.
11. Dom z drzewa parterowy słomą poszyty, o dwóch kominach murowanych.
12. Stodoła z cegły surówki, przy której jest kierat do maszyny młocarni słomą poszyty.
13. Stodoła z drzewa słomą poszyta.
14. Spichrz masiv murowany piętrowy, dachówką kryty.
15. Bróg z daszkiem na słupach drewnianych.
16. Stodoła z cegły surówki słomą poszyta.
17. Owczarnia z cegły surówki, słomą poszyta.
18. Obora i stajnia z cegły surówki słomą poszyte
19. Piwnica czyli dół ziemią pokryta.
20. Sadzawek trzy niezarybionych.

Wieś Gorzewo.

Karczma z cegły surówki bez zajazdu słomą poszyta, w tej mieszka Antoni Pasterski szynkarz, który za 21 garniec szynkuje trunek dworski, ma do tego dodaną morgę gruntu

Włościan w tej wsi osiadłych jest trzynastu z imion i nazwisk, oraz ilość gruntu posiadających, po szczególe w akcie zajęcia wymienionych i ci są obdarowani.

Wieś Annopol.

W tej wsi również jest osiadłych włościan siedmiu z imion i nazwisk oraz ilość gruntu posiadających, po szczególe w akcie zajęcia wymienionych, obecnie obdarowanych.

Młyn Kordus zwany.

Z drzewa zbudowany, o dwóch gankach gontami kryty.

Dom mieszkalny z drzewa gontami kryty.

Zabudowanie czyli szopa z drzewa gontami kryte.

Obórka z drzewa pod gontami.

Piwnica drzewem cembrowana.

Szczepan Topolski młynarz, dzierżawi za kontraktem prywatnym na piśmie na lat 6, od S-go Wojciecha 1866 r. za rs. 75, ma do tego dodane 8 morgów gruntu.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone.

1. Piotrowi Falęckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego w Gombinie urzędującemu i zamieszkałemu na ręce własne.
2. Antoniemu Koryckiemu Wójtowi Gminy Szczawin Kościelny, do której to gminy dobra Kunki z przyległościami w Okręgu i Powiecie Gostyńskim położone należą, we wsi Kaleń Okręgu tymże urzędującemu i zamieszkałemu na ręce własne.

Obudwom dnia 31 Sierpnia (12 Września) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 5 (17) Września 1866 r, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a o godzinie 10 z rana dnia 11 (23) Listopada 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 (29) Września 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 19 Września (1 Paźdz.) 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

(N. D. 6491) Prawnie zajęte ruchomości, jakoto: meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, futra, lustra, i t. p. przedmiota, w dniu 6 (18) Października o godzinie 10 z rana przed trzema Krzyżami, 7 (19) Pazdziernika o godzinie 10 nano pod Lwem zwanym, 7 (19) Października o godzinie 12 w południe, 8 (20) Października r. b. o godzinie 10 rano na Starem mieście, 10 (22) Października o godzinie 10 rano za Żelazną-bramą, w Warszawie, na targach przez publiczną licytację sprzedane będą.

A. Nowicki Komornik.

(N. D. 6466) W dniu 6 (18) Października r. b. o godzinie 11 z rana w rynku Starego-miasta, meble jesionowe, lustro, korty, sukna, w dniu 17 (29) Października r. b. o godzinie 10 z rana w rynku Nowego-miasta, meble jesionowe, machoniowe, zegar angielski w szafie stojącej i t. p. objekta, przez licytację publiczną sprzedane zostaną.

Wichrowski, Komornik.

(M. D. 6476) Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, meble machoniowe, jesionowe, fortepian palisandrowe, dywan, lustro, i t. p. przedmiota, w dniu 7 (19) Października o godzinie 9 z rana w Starym-mieście, o godzinie 10 z rana za Żelazną-bramą, w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Walenty *Supryniewicz*, Kom. przy S A. K. P.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 6495).

BILET

na broń myśliwską. wydany w roku zeszłym przez Zarząd Oddziału Wojennego Warszawskiego za Nr. 1,933 na imie Antoniego Bojarskiego z wsi Skarzyny Powiatu Gostyńskiego zaginął.

Uprasza się o oddanie go pod powyższym adresem, gdyż nikt z tego **biletu** korzystać nie może, z powodu upłynięcia terminu.

(1 – 16588).

(N. D. 6467) W Poniedziałek, to jest 15 Października r. b, kupując u tutejszego Bankiera Pana Lessera Lewi, na panów Mendelssohn et comp. w Berlinie, trzy premia weksli na 1000 pruskich talarów, mianowicie: 1 na 500, i 2 na 250 talarów, na zlecenie moje. Wracając do domu ulicami: Żabią, Rymarską, Przejazd, Długą na Natewki, takowe zgubiłem. przeto upraszam znalazcę, aby takowe zwrócił do sklepu mojego na placu Krasińskim, gdyż żadnej korzyści z powyższych weksli czynić nie może, bo takowe w Berlinie zakwestjonowane zostały.

Moses Stuckzold.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. Za pozwoleniem Cenzury